Nr. 42. Środa, 22 Lutego 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego galicyjskiego Namiestnictwa Rajmunda Mittera, przydzielonego do służby w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty, koncepistą Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

Nie minister honwedów generał Fejervary, jak przypuszczano jeszcze przedwczoraj powszechnie, obejmie spuściznę po baronie Banffym, lecz tajny radca Koloman Szell, z którego nazwiskiem spotykaliśmy się bezustannie w ostatnich tygodniach, w okresie rokowań kompromisowych. Wczoraj przedpołudniem Monarcha powołał do Siebie p. Szella i na tej audyencyi, która trwała blisko półtrzecia godziny, poruczył mu misyę utworzenia nowego gabinetu. P. Szell, jak donosi depesza, misyę tę przyjął i dzisiaj powraca do Budapesztu, aby poczynić przedwstępne przygotowania do wywiązania się z poruczonego mu zadania, a ewentalnie prowadzić dalej układy kompromisowe z opozycyą.

Węgierskie dzienniki opozycyjne witają życzliwie p. Szella i oświadczają, że jest on w obecnych stosunkach najodpowiedniejszą osobistością dla uporządkowania zawikłanego położenia politycznego. Do niego też miały istotnie najwięcej zaufania stronnictwa, zwalczające rząd Banffy'ego, a jeden z najwybitniejszych przewódców opozycyi oświadczył wprost przed kilkoma dniami, że skoro p. Szell stanie na czele nowego gabinetu, dzieło pokoju przyjdzie do skutku w przeciągu kilku godzin. Wówczas, wedle owego przewódcy, w pierwszej linii stronnictwo narodowe (umiarkowana opozycya pod wodzą hr. Apponyi'ego) będzie musiało zadać sobie pytanie, czy takiem, jakiem jest obecnie, posiada racyę dalszego bytu? Jest ono bowiem tak bliskiem swojemi zasadami i zapatrywaniami p. Szellowi, iż gdyby ten stanął na czele rządu, stronnictwo narodowe najrozsądniejby zrobiło, gdyby się rozwiązało i przeszło po prostu do obozu rządowego. Chociaż powiedzieć miał to polityk, z którego zdaniem liczyć się potrzeba, to przecież pisma liberalne protestują przeciw przypuszczeniu, jakoby po objęciu steru przez p. Szella miał nastąpić zwrot ku opozycyi. Wszak dezygnowany prezes gabinetu oświadczył z naciskiem przy kilku sposobnościach, że nowy rząd może składać się wyłącznie z mężów stronnictwa liberalnego i musi opierać się na zasadach, któremi kierował się poprzedni gabinet.

Jak zapewniają, p. Szell starać się będzie przedewszystkiem doprowadzić do skutku zawarcie kompromisu z opozycyjnemi stronnictwami, przyczem ogólnie sądzą, że mu się to uda, gdyż stronnictwa te widzą w jego nominacyi także osobistą gwarancyę, a równocześnie poczyni kroki, celem zapewnienia sobie poparcia stronnictwa liberalnego.

Powszechne jest zdanie, że Szell uzyska w obu kierunkach pomyślny rezultat, poczem powróci do Wiednia, aby Koronie przedłożyć swoje propozycye co do składu gabinetu. Pewnem zdaje się być pozostanie nadal w gabinecie ministra honwedów bar. Fejervaryego i ministra na Dworze wiedeńskim hr. Szechenyiego.

Kilka jeszcze dat z życia przyszłego prezesa gabinetu. Koloman Szell urodził się w r. 1843. Po ukończeniu studyów uniwersyteckich wstąpił w r. 1867 do służby komitatowej, a w rok później otrzymał mandat do Izby dep., w której dotąd zasiadał nieprzerwanie i należał do najwybitniejszych jej członków. Na młodego posła, który dał się poznać przedewszystkiem, jako wyborny znawca stosunków finansowych i ekonomicznych, zwrócił uwagę ówczesny prezes gabinetu Tisza, a gdy w r. 1875 zawakowała teka ministra skarbu, polecił Koronie kandydaturę Szella. Aż do końca roku 1878 był p. Szell członkiem gabinetu. Działalność jego, jako ministra skarbu, zaznaczyła się głównie wprowadzeniem wielkich oszczędności, co przyczyniło się niemało do uporządkowania węgierskich finansów. Po ustąpieniu, spowodowanem głównie obawą, że okupacya Bośnii i Hercegowiny nałoży na Węgry wielkie ofiary, objął Szell wpływowe stanowisko prezydenta węgierskiego Banku kredytowego i odtąd trzymając się zdala od spraw publicznych poświęcał swoje zdolności przeważnie podniesieniu kraju pod względem ekonomicznym i finansowym. W sejmie należał nieprzerwanie do stronnictwa liberalnego, w którem odgrywał wpływową rolę i uważany był zawsze za męża przyszłości. O jego znaczeniu i powadze świadczy dostatecznie ta okoliczność, że gdy okazała się w ostatnich czasach potrzeba wynalezienia osobistości, któraby pośredniczyła w rokowaniach kompromisowych między rządem i stronnictwem liberalnem z jednej strony a obozami opozycyjnymi z drugiej — wskazano powszechnie na p. Szella jako najodpowiedniejszego do tak trudnego i drażliwego zadania. — Odtąd też p. Szell, który w tych rokowaniach okazał wiele taktu, przezorności i umiarkowanie, uważany był za najsilniejszego kandydata na posadę premiera węgierskiego. Dodać w końcu należy, iż w r. 1883 Monarcha odznaczył go godnością tajnego radcy.

Sprawy krajowe.

(Seminarya nauczycielskie).

W roku 1897/8 istniało tak samo, jak w roku poprzednim, 12 seminaryów nauczycielskich, a mianowicie 9 męskich i 3 żeńskie. W organizacyi seminaryów zaszły następujące zmiany: W seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie otwarto z początkiem roku 1897/8 kurs III., w Sokalu kurs III., a w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze drugą klasę polskiej i ruskiej szkoły ćwiczeń. Z początkiem bieżącego roku szkolnego nastąpiło uzupełnienie tych szkół przez otwarcie klas IVtej, względnie IIIciej. Ponieważ zaś seminarym nauczycielskie męskie w Sokalu jest ze względu na język wykładowy utrakwistyczne, a w miejscowych szkołach ludowych jest językiem wykładowym język polski, przeto wyjednała Rada szkolna krajowa u P. Ministra wyznań i oświaty założenie szkoły ćwiczeń z językiem wykłado- wym ruskim. Dwie pierwsze klasy tej szkoły otwarto z początkiem r. 1897/8, klasę trzecią z początkiem bieżącego roku szkolnego; otwarcie czwartej klasy nastąpi z początkiem najbliższego roku szkolnego. Z początkiem bież. roku szkolnego otwarto w Sokalu także klasę przygotowawczą.

Sprawa założenia dwóch nowych seminaryów nauczycielskich męskich, jednego w zachodniej, a drugiego we wschodniej części kraju, jest w toku. Po bezskutecznych rokowaniach z gminą miasta Żywca podjęto rokowania z gminą miasta Białej, a jakkolwiek i tutaj gmina nie chciała zobowiązać się do żadnych ofiar na rzecz seminaryum, to jednak zaofiarował właściciel sąsiedniego Hałcnowa dwa morgi gruntu pod budowę gmachu, na ogród i na pole szkolne, bialska Rada powiatowa zobowiązała się do jednorazowego datku w kwocie 3000 zł. i na tej podstawie toczą się dalsze pertraktacye. We wschodniej części kraju postanowił P. Minister reskryptem z dnia 9 września 1898 założyć w Zaleszczykach z dniem 1 września 1899 państwowe seminaryum nauczycielskie z językiem wykładowym polskim i ruskim i wstawił na ten cel do budżetu na rok 1899 kwotę 3300 zł. Gmina Zaleszczyki zobowiązała się ofiarować bezpłatnie potrzebny grunt pod budowę gmachu seminaryjnego, a na założenie ogrodu i pola szkolnego pole w objętości 2 morgów i 207 sążni kwadratowych, nadto zobowiązała się wypłacać na rzecz tego seminaryum przez 4 lata, od chwili otwarcia seminaryum począwszy, subwencyę po 600 zł. Zaleszczycka Rada powiatowa zobowiązała się na ten sam cel wypłacać przez 4 lata po 400 zł., a właściciel dóbr w Zaleszczykach Seweryn br. Brunicki dostarczać przez 4 lata po 6 łatrów drzewa opałowego.

Frekwencya seminaryów nauczycielskich męskich wzrasta statecznie. W seminaryach żeńskich nie wzrasta wprawdzie liczba uczenic, ale dzieje się to nie dla braku zgłaszających się kandydatek, lecz z powodu ograniczonej liczby klas. Liczba kandydatek, zgłaszających się rokrocznie do egzaminu wstępne-

---

161)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXIX.

(Ciąg dalszy).

Splótłszy ręce na łonie, mówił Hugon pół głosem do siebie:

— Jaka szkoda, że włożono berło w dłoń chłopca w chwili, kiedy potrzeba było rzeszy silnej pięści męża. Wszystko wali się dokoła, rozprzęga, sypie się w gruzy, cała przeszłość z jej przysięgami i obowiązkami, a oni chcieli, żeby dziecko stawiło czoło tej burzy. Obłudnicy!

— Czy jesteś ze mnie zadowolony, ojcze? — pytał Henryk, podnosząc się z kolan.

— Błogosławię twoim zamiarom, synu — odpowiedział Hugon — i będę się modlił, aby Pan nasz, Jezus Chrystus, zdjął z ciebie dumę królewską w godzinie, w której staniesz przed Grzegorzem, jako pokutnik. Sam pojadę jutro ze świtem do Rzymu....

— Jutro, ojcze? — przerwał mu Henryk. — Nie chcesz się nacieszyć mną, moim synem?

— Nacieszę się tobą i twoją rodziną dziś przez cały wieczór. Chcę cię wyprzedzić, chcę widzieć się z Grzegorzem przed twojem przybyciem. Nie powstrzymuj mnie. Znam Grzegorza, jako jego były przełożony, lepiej od ciebie. Nie wiadomo nigdy, co w tej odważnej duszy kiełkuje. Nie będzie z twoją szkodą, że ja się z nim przedtem zobaczę i rozmówię. I ty nie zwlekaj! Swoim przyjaciołom każ ruszyć natychmiast ku Alpom. Niech idą różnemi drogami, aby ich Rudolf i Welf nie wyłowili. A teraz chodźmy do pani Berty, z którą się już przywitałem. Trzeba ją przygotować na twój wyjazd.

Królowa, wygnana przez książąt z Wormacyi, gdzie miała wygodnie urządzony dom, pozbawiona swojego dworu, pędziła w Spirze życie jeszcze cichsze, aniżeli zwykle.

Henryk i opat zastali ją w komnacie dziecinnej, zajętą szyciem koszulki dla małego Konrada, który bawił się u stóp matki z dużym psem. Miała na sobie ciemną wełnianą suknię bez żadnych ozdób.

I na niej było widać ślady bezsennych nocy. Blada, z oczami podsiniałemi, robiła wrażenie chorej, osłabionej brakiem ruchu i świeżego powietrza.

Kiedy Henryk i Hugon weszli do komnaty, podniosła na nich królowa wzrok znużony.

— Jak to dobrze, że przypomnieliście sobie syna chrzestnego, ojcze — rzekła, odkładając robotę. — Potrzeba nam teraz bardzo widoku twarzy życzliwych.

Konradek, ujrzawszy opata, namarszczył się, włożył palec w buzię i schował się za plecy matki.

— Nie bój się! To ojciec chrzestny twojego tatusia, nasz krewny, przyjaciel — uspokajała królowa synka. — Pocałuj zaraz pana opata w rączkę.

Lecz chłopiec namarszczył się jeszcze więcej, spoglądając podejrzliwie na starca.

— Już ja go wywabię z kryjówki — rzekł Hugon.

Wydobywszy z zanadrza dwóch rycerzów z kości słoniowej, złączonych z sobą złotym drucikiem, pokazał ich Konradkowi zdaleka.

Chłopcu zaśmiały się oczy do zabawki.

— Chciałbyś mieć tych wojaków? Dam ci ich, ale przyjdź i uściskaj mnie z całego serca — kusił opat dziecko.

Konradek wysunął się o krok naprzód, lecz wahał się jeszcze.

Dopiero kiedy Hugon pociągnął za sznurek i rycerze zaczęli się bić, przybiegł chłopczyk do niego.

— To dla Konradka! — wołał, klaszcząc w rączęta.

— A gdzie buziak, hę? Bez buziaka nie dam tych walecznych rycerzów? Zaraz mnie pocałuj, niewierny Tomku.

Konradek zawisł na szyi starca, który usiadł na posadzce i zaczął się bawić z dzieckiem.

— Przyszedł z wami jasny promień dobroci, ojcze — rzekła królowa.

— Oby rozjaśnił duszę Waszej Wniosłości, którą czeka nowy smutek — odparł Hugon.

— Nowy smutek?

Królowa spojrzała na małżonka zatrwożona.

— Opuszczę cię wkrótce, najdroższa moja towarzyszko, której serce nauczyłem się cenić dopiero w nieszczęściu — odezwał się Henryk. — Udaję się do Rzymu.

— Już? — szepnęła królowa tak cicho, że głos jej rozpłynął się, jak szmer upadającego listka.

I ona była wtajemniczona w zamiary króla.

Ująwszy się oburącz za głowę, mówiła ze łzą w głosie:

— Niczego nie oszczędziło ci życie, niczego, niczego. Król niemiecki.... w prochu.... przed biskupem.... rzymskim.... o, o....

— Nie utrudniaj mi, Berto, bolem swoim rozstania — prosił Henryk.

Królowa zerwała się z krzesła.

— Ty w tę drogę okrutną nie pójdziesz bezemnie! — zawołała gwałtownie. — Ja ciebie nie puszczę samego w śniegi i lody Alp, w których czyha w każdej rozpadlinie śmierć na odważnych.

— Kurt będzie mi towarzyszył aż do stóp Alp, a od Konstancyi....

— Nie, nie... — przerwała królowa ze stanowczością, do jakiej Henryk nie przywykł u skromnej zawsze, uległej małżonki. — Ja z tobą pójdę i Konrad z nami pójdzie. Jeżeli mamy zginąć, to gińmy razem, cały dom Waiblingów, na hańbę wassalów korony niemieckiej. Niech jedna fala śniegu przykryje króla, królowę i następcę tronu, jeżeli tak zapisano w księgach niebieskich, niech nikt nie powie, że Berta sabaudzka używała wywczasu w ciepłej komnacie zamku spirskiego, kiedy jej nieszczęśliwy małżonek kostniał z zimna w zdradzieckich górach, walcząc ze śmiercią podstępną.

Z podziwem patrzył Henryk na królowę. Jeszcze nigdy nie widział w jej oczach takiego ognia, w rysach zarumienionej twarzy tyle woli. Cichą niewiastę, oddaną wyłącznie ogni-

go na I. kurs we wszyskich trzech seminaryach żeńskich, a niemniej także liczba eksternistek, przystępujących do egzaminu dojrzałości, jest tak znaczna, że byłoby niewątpliwie rzeczą wskazaną starać się o tworzenie nowych seminaryów nauczycielskich żeńskich. Zważywszy jednak, że szkołom naszym brak jest głównie sił nauczycielskich męskich, musi Rada szkolna krajowa starać się przedewszystkiem o nowe seminarya nauczycielskie męskie, a tworzenie seminaryów żeńskich pozostawić i nadal, jak dotychczas, prywatnej inicyatywie i usiłowaniom.

Doświadczenie, uczynione w tym kierunku we Lwowie w r. 1896, dowodzi, że przy dobrej woli wieńczy te usiłowania pomyślny skutek. Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie, założone wówczas przez pp.: Zuzannę Grusiewicz i Zofię Strzałkowską, rozwija się wcale dobrze. Utrzymuje je obecnie sama pani Strzałkowska, kierownictwo pedagogiczno-dydaktyczne spoczywa w rękach profesora semin. nauczyciel. żeńskiego dr. Józefa Żulińskiego, a grono nauczycielskie składa się z osób, należących w części do etatu lwowskich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, w części do szkół ludowych i wydziałowych publicznych. Uczenic jest w bieżącym roku na I. kursie 48, na II. kursie 27, na III. kursie 53. Nauka odbywa się w tym zakładzie w zupełności na podstawie statutu organizacyjnego dla seminaryów nauczycielskich. W bieżącym roku podjęto także w Krakowie starania około założenia prywatnego seminaryum żeńskiego. W innych miastach, jak n. p, w Jarosławiu, Rzeszowie, Stanisławowie, Stryju, istnieją prywatne naukowo-wychowawcze zakłady żeńskie, które ustrojem swoim i planem naukowym zbliżone są znacznie do seminaryów nauczycielskich i umożliwiają uczenicom także przygotowywanie się do egzaminu dojrzałości.

Sprawą odpowiedniego umieszczenia seminaryów zajmuje się Rada szkolna krajowa nieustannie. Z dniem 1 września 1898 oddano do użytku szkolnego w Krośnie nowy dwupiątrowy budynek, wystawiony kosztem gminy miasta Krosna. W budynku tym mieszczą się oprócz mieszkania dyrektora, kancelaryi i sali konferencyjnej, klasa przygotowawcza, cztery kursa seminaryjne, odpowiednie sale do nauki fizyki, rysunków, muzyki i slöjdu, gabinet fizykalny i przyrodniczy. Nie ma tylko sali gimnastycznej, gdyż nauka gimnastyki będzie się odbywała w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, która stanie tuż obok budynku seminaryjnego. Obok budynku jest miejsce na boisko gimnastyczne i na ogród szkolny, a w nieznacznem oddaleniu pole szkolne, dostarczone przez gminę.

Na umieszczenie żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie rozpoczęto w lecie r. 1898 budowę obszernego gmachu kosztem funduszu państwowego, a budowa gmachu na pomieszczenie seminaryum nauczycielskiego w Samborze rozpocznie się z wiosną 1899 r. również kosztem funduszu państwowego. W Stanisławowie rozszerzono budynek seminaryjny przez dobudowanie skrzydła. W Sokalu mieści się seminaryum częściowo w ubikacyach dostarczanych przez gminę, częściowo zaś w budynku szkoły wydziałowej męskiej, wybudowanej przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego. W umieszczeniu innych seminaryów nauczycielskich nie zaszły żadne zmiany.

W naukowych planach seminaryów nauczycielskich nie zaszła w r. 1897/8 żadna zmiana, a stan nauki był w ogóle zadowalniający. Swiadczą o tem lustracye seminaryów, dokonywane przez c. k. inspektorów szkolnych krajowych, wyniki klasyfikacyi rocznej i wyniki egzaminów dojrzałości.

Starania Rady szkolnej krajowej o systemizowanie dalszych posad nauczycieli muzyki i spiewu dla tych seminaryów, ktore ich jeszcze nie mają, odniosły pożądany skutek, gdyż Pan Minister systemizował od r. 1899 takie posady dla seminaryów nauczycielskich męskich w Krośnie, Rzeszowie i Tarnowie. W obec tego pozostaną już tylko cztery seminarya, które na razie nie będą miały takich posad, a mianowicie seminaryum w Samborze, Sokalu, Stanisławowie i Tarnopolu.

Pan Minister zażądał od Rady szkolnej krajowej opinii w sprawie pomnożenia liczby godzin na naukę gimnastyki w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich. Te nowo dodane godziny miałyby być przeznaczone dla wykszałcenia kandydatów i kandydatek w prowadzeniu zabaw i gier dla młodzieży. Ponieważ nasze szkoły ludowe, z bardzo nielicznymi wyjątkami, nie mają ani boisk ani sal gimnastycznych i że w skutek tego nauka gimnastyki ogranicza się głownie do zabaw i gier gimnastycznych, oświadczyła się Rada szkolna krajowa za odpowiedniem pomnożeniem liczby godzin na naukę gimnastyki. Przy tej sposobności zaznaczyła Rada szkolna krajowa, że w celu podniesienia nauki gimnastyki w seminaryach nauczycielskich, należałoby systemizować posady nauczycieli, względnie nauczycielek tego przedmiotu, i że pożądaną byłoby rzeczą, ażeby posadę tych nauczycieli nadawano ile możności lekarzom, kwalifikowanym do udzielania nauki gimnastyki, którzyby mogli zarazem udzielać nauki hygieny i somatologii na roku I. i IV. i pełnić obowiązki lekarzy szkolnych. W końcu wykazała Rada szkolna krajowa potrzebę zaopatrzenia seminaryów w przybory do zabaw i gier gimnastycznych, jak niemniej także potrzebę obznajomienia nauczycieli gimnastyki z prowadzeniem tych zabaw i gier przez zwiedzanie parku Jordana w Krakowie i przedłożyła prośbę o potrzebne na ten cel fundusze.

Nauka zręczności (slöjdu) bywa w seminaryach nauczycielskich udzielaną jako przedmiot nadobowiązkowy. Młodzież korzysta z niej jednak mimo to bardzo chętnie, a Rada szkolna krajowa zaprowadza ją wszędzie, gdzie tylko znajdą się po temu warunki, to jest lokal odpowiedni i nauczyciel uzdolniony do jej udzielania. W ubiegłym roku wyjednano u P. Ministra potrzebne środki na zaprowadzenie tej nauki w seminaryum nauczycielskiem w Krośnie i Sokalu.

Pod względem wychowawczym spełniają seminarya nauczycielskie swoje obowiązki z tą samą, co i dawniej dbałością. Czuwając pilnie nad zachowaniem się młodzieży w szkole i po za szkołą, wdrażają ją do należytego pojmowania i ścisłego wykonywania obowiązków. Wielką pomocą w tym kierunku są internaty, w rozwoju których w bieżącym roku zaznaczył się znaczny postęp. Gdy bowiem w r. 1897/8 mieściło się we wszystkich internatach męskich 361 uczniów, a w internatach żeńskich 116 uczenic, wynosi w r. 1898/9 liczba internistów 537, a więc o 176 więcej niż w roku poprzednim, a liczba internistek 150 czyli o 34 więcej. Obecnie przeto prawie jedna trzecia uczniów i prawie jedna czwarta uczenic seminaryjnych jest umieszczona w internatach. Znaczny wzrost liczby internistów zawdzięczać należy głównie tej okoliczności, że z dniem 1 września 1898 oddała kuratorya fundacyi imienia ś. p. Jana Towarnickiego w Rzeszowie do bezpłatnego użytku nowy, dwupiętrowy budynek wraz z całem wewnętrznem urządzeniem. W budynku tym, odpowiadającym wszystkim wymaganiom hygienicznym, znalazło umieszczenie 120 internistów. Oprócz tego wzrosła liczba internistów w Samborze ze 115 na 122, w Krakowie z 75 na 82, w Sokalu z 39 na 57, w Stanisławowie z 40 na 50, w Tarnowie z 55 na 68, we Lwowie z 37 na 38. W Tarnopolu i Krośnie nie ma dotąd internatów.

Obok internatu rzeszowskiego ma jeszcze własny budynek internat żeński we Lwowie. Internat męski we Lwowie mieści się w budynku, będącym własnością męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, a internat żeński w Krakowie w budynku SS. Nazaretanek. Wszystkie inne internaty mieszczą się w budynkach wynajętych. Żaden z internatów nie ma zabezpieczonych warunków istnienia, ani też takich dochodów stałych, którymiby można pokrywać wszystkie wydatki. Jedynym dochodem internatów są kwoty stypendyjne płacone w wysokości 100 zł. od każdego internisty lub internistki. Ponieważ zaś kwota nie wystarcza na całe utrzymanie, przeto okazują się niedobory, które w przeważnej części pokrywa zasiłek, udzielany rokrocznie z funduszu krajowego, po części zaś ofiarność publiczna.

Liczba uczniów w seminaryach męskich w r. 1897/8 wynosiła: 1516 wyznania rz. kat., 593 gr. kat., 3 ewang., 114 mojż. razem 2226; w seminaryach żeńskich zaś ilość uczenic wynosiła: 586 wyznania rz. kat., 86 wyznania gr. kat., 1 ewang., 17 mojż., razem 690. Klasyfikowano uczniów w seminaryach męskich ogółem 1989, — z których 1787 przeszło do klasy wyższej; uczenic zaś w seminaryach żeńskich 667, z których przeszło do klasy wyższej 662. Egzamin dojrzałości zdało 349 kandydatów i 270 kandydatek. Na nauczycieli robót ręcznych kobiecych zdawało egzamin 251; otrzymało świadectwo uzdolnienia do szkół ludowych 144, do szkół ludowych i wydziałowych 100, razem 244. Co do języka wykładowego, to egzamin z językiem wykładowym polskim złożyło 152, z językiem ruskim 92 kandydatek. Na mistrzynie ogródków froeblowskich złożyło w r. 1898 egzamin 93 uczenic kursu i 30 eksternistek. Patenta kwalifikacyjne na nauczycieli szkół wydziałowych przyznano w r. z. 67 mężczyznom i 82 kobietom, czyli razem 149; do szkół ludowych zaś 210 mężczyznom, a 280 kobietom czyli razem 490.

KORESPONDENCYE

Rzym, 19 lutego.

(Tragedya galernika. — „Quo vadis“ po włosku.)

Ktokolwiek z Neapolu zrobił wycieczkę do pobliskiego Pozzuoli i jechał nad brzegiem uśmiechniętej zatoki, dostrzegł zapewne na pół drogi między Pobrzeżem a Ischią, małą skalistą wysepkę, Nizidę, tak czarująco położoną i malowniczą, że nikt by się nie domyślił, że na szczycie jej skał, spieczonych od słońca, znajduje się więzienie karne dla skazańców, przeznaczonych na dożywotnie więzienie. Na tej Nizidzie zakończył w tych dniach życie jeden z tych śmiałych awanturników, obdarzonych wyższemi zdolnościami, które mogły go zaprowadzić do parlamentu, na ławę ministrów, a zawiodły prosto do ciężkiego więzienia. Józef Luciani był przed laty dwudziestu pięciu bardzo znaną w Rzymie postacią, stał się bardzo głośnym następnie, a jego proces był jednym z najwięcej sensacyjnych, jakie Włochy w ostatnich czasach pamiętają.

Było to w r. 1870, kiedy wojska włoskie weszły, przez wyłom w bramie Pia, do Rzymu, do tej starej, zaśniedziałej stolicy, która przeznaczoną była do nowego życia. Do Rzymu napłynęły wtedy najrozmaitsze żywioły, a podczas, gdy Pius IX. zamykał się w Watykanie, w mieście zakładały się nowe gazety, powstawał nowy rząd, parlament, budziły się nadzieje, zapowiadały interesa, z których wiele już dzisiaj upadło. Złą stroną nowego porządku rzeczy było, że w rewolucyi tej, w całym tym ruchu młodych zjednoczonych Włoch, brały udział także żywioły nieodznaczające się ani moralnością, ani cnotami obywatelskiemi, a one były najwięcej krzykliwe i przedsiębiorcze. One to nieraz zasłaniały się Józefem Garibaldim, który jeżeli był dzielnym partyzantem, żołnierzem, był za to słaby inteligencyą i bezwiednie służył im za parawan. Jednym z tych właśnie, którzy walczyli u wyłomu z żuawami papieskimi, był ten Luciani, młody, zdolny czy też sprytny, obrotny, wymowny, w gruncie rzeczy bez czci i wiary dziennikarz, jak się następnie okazało.

Medyolańczyk, Rafał Sonzogno, założył był wtedy w Rzymie wielki dziennik p. t. *Capitale* i powołał młodego dziennikarza na redaktora. Lucianiemu przewróciło się w głowie, chciał zostać deputowanym, choć nie miał trzydziestu lat i nie mógł być zatwierdzonym, ale że przeciwnikiem jego w okręgu Zatybrzu był *papalino*, więc wtedy nie zważano na takie „drobiazgi“, sprzeciwiające się ustawie. Jakimi tam środkami stało się, że przeszedł, czy pieniędzmi, rozrzuconymi pomiędzy wyborców, czy frazesami o liberaliźmie, prawdziwie włoską retoryką, czy też wreszcie (jak utrzymują) pomagając sobie fałszowaniem kartek głosujących? — dość, że Luciani został wybrany posłem — poczem Izba jego wybór, z powodu braku wieku, lat trzydziestu, unieważniła. Dziennik *Capitale* mógł jednak powiedzieć, że przeprowadził jego kandydaturę.

Wkrótce potem rzeczy psuć się zaczęły. R. Sonzogno miał ładną i zalotną żonę, z jej powodu strzelał się z księciem Baltazarem Odescalchim (urodzonym z hr. Branickiej) i jednocześnie wykrył, że i Luciani miał z nią stosunek. Ten pojedynek z księciem Odeschalchim był tak dramatyczny, że gdyby nie brak miejsca, miałoby się ochotę odtworzyć go w opowiadaniu. Dość, że Luciani, który był sekundantem Sonzogna, chciał doprowadzić do tego, aby książę koniecznie zabił swego przeciwnika. Jak powiedzieliśmy, Sonzogno niebawem przekonał się także o zdradzie żony ze swoim kolegą, rozstał się z nim niezwłocznie, a jego dziennik *Capitale* rozpoczął teraz zażartą kampanię przeciw Lucianiemu, który ponownie chciał przeforsować swoją kandydaturę do parlamentu.

Luciani przepadł przy wyborach — w kilka zaś tygodni potem (było to w r. 1875) Sonrogno zasztyletowanym został we własnem mieszkaniu tajemniczą ręką najętych zbirów. Złoczyńców schwytano, znaleziono u nich banknoty, które im dał Luciani, a które ks. Baltazar Odescalchi poznał jako pochodzące ze swego pugilaresu — sprawa stała się w najwyższym stopniu sensacyjną i zakończyła się skazaniem Lucianiego na dożywotnie ciężkie więzienie, jako sprawcę morderstwa.

Przewieziony do więzienia Santo Stefano (niedaleko Rzymu) próbował ztamtąd uciec; więc go przewieziono na wyspę Nizidę, gdzie kilkanaście lat przesiedział za kratą, w celce więziennej, póki rak w żołądku końca jego życiu nie położył. Przyjaciel pani Bonaparte — Ratazzi de Rute, kandydat niegdyś na ministra, walczący u wyłomu, pozbawionym był wszelkiej moralności i ta go doprowadziła do kajdan i zielonej czapki, jaką noszą we Włoszech galernicy.

Dzisiaj, tego rodzaju postacie stały się tutaj rzadszemi, od czasu do czasu jeszcze odezwie się echo tego burzliwego pokolenia, w jakichś nieczystych spekulacyach, bankructwach, ale z biegiem lat, młode Włochy, trzeci Rzym, uwolnił się od spuścizny nie zawsze przynoszącej mu zaszczyt.

Neapolitańska firma Detken i Racholl wydała w tych dniach, w książkowem wydaniu „Quo Vadis“ H. Sienkiewicza, w włoskiem tłómaczeniu Fryderyka Verdinois. *D.*

Z Paryża.

(Telegram).

Paryż, 21 lutego.

Obecnie panuje tu już zupełny spokój. Mimoto policya zarządziła daleko idące środki ostrożności. Ogółem aresztowano podczas wczorajszych demonstracyj 160 osób, większa ich część jednak została wkrótce puszczona na wolność. Wczoraj do późnej nocy były ożywione bulwary, jednakże nie zaszło nic godnego uwagi.

Zgromadzenie czterech grup republikańskich senatu uchwaliło wnieść do rządu interpelacyę z powodu sobotnich demonstracyj, a także co do zarządzeń, jakie zamierza rząd przedsięwziąć, celem utrzymania porządku i zapewnienia poszanowania ustawom na przyszłość.

Także biura kilku grup lewicy Izby deputowanych uchwaliły zwrócić uwagę rządu na konieczną potrzebę zapobieżenia ponownym demonstracyom.

Minister spraw wewnętrznych ponowił w formie jak najbardziej kategorycznej instrukcye, skierowane przeciw wszelkim manifestacyom, zakłócającym spokój i porządek publiczny.

Izba deputowanych odbyła wczoraj krótkie posiedzenie. Prezydent ministrów Dupuy zażądał kredytu 160.000 franków na pokrycie kosztów pogrzebu Faura. Z tej sumy ma być 80.000 franków przeznaczonych na odprawienie nabożeństw żałobnych zagranicą. Izba uznała nagłość przedłożenia. Socyalista Dejeante żądał, aby uroczystości pogrzebowe miały wyłącznie cywilny charakter. W dalszym ciągu wywodów mowca atakował prezydenta Faura, tak, że prawica głośno przeciw temu zaprotestowała, a nawet zagroziła opuszczeniem sali. Prezydent Deschanel kilkakrotnie przerywał mowcy. Ostatecznie wniosek Dejeanta odrzucono, a kredyt żądany przez prezydenta ministrów przyjęto 463 głosami przeciw 42.

Dejeante wyraził w swojem przemówieniu w Izbie między innemi zdumienie, że do umierającego Faura, o którym twierdzono, że był wolnomularzem, sprowadzono księdza.

Otóż sekretarz Faura Le Gall zapewnia pod słowem honoru, że Faure, będąc jeszcze zupełnie przytomny, wyraził dwa razy żądanie, aby mu przyprowadzono księdza, bo chce pojednać się z Bogiem.

W kołach parlamentarnych obiegają pogłoski, że orędzie nowego prezydenta Loubeta zaznaczy wielkie poszanowanie dla urządzeń konstytucyjnych, zaapeluje w słowach gorących do idei uspokojenia i zgody, odda pochwałę przesławnej armii francuskiej, wyrazi nadzieję, że naród, żywiąc dla niej przywiązanie i szanując wysoko sprawiedliwość, odzyska dawną harmonię, jedność, zgodę i w ten sposób osiągnie załatwienie tych kwestyj, które w jego życiu tak ważną odgrywają rolę. Orędzie podniesie dalej, że w sprawach zagranicznych będzie Francya prowadzić politykę wierną zawartym stosunkom przyjaźni. Szczerość, bezinteresowność i zgodność z tradycyami, oto najsilniejsze rękojmie pokoju i najodpowiedniejsze środki, aby Francya mogła i nadal utrzymać to stanowisko w świecie, jakie obecnie zajmuje.

KRONIKA

Lwów, 21 lutego.

— W sprawie Kasy oszczędności. U JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbyła się wczoraj o godz. 5 po południu poufna konferencya grona posłów sejmowych w sprawie

---

sku domowemu, nie wtrącającą się w sprawy urzędu królewskiego, zmieniła miłość w namiętną łwicę, gotową do walki z każdym, ktoby zagrażał jej dziecku i małżonkowi. Nawet śmierć nie przerażała jej.

— Przekroczenie Alp w porze zimowej nie jest zwykłą podróżą, Berto — rzekł — słusznie mówisz, że w każdej rozpadlinie zdradzieckich gór czyha na odważnego śmierć podstępna. Zbyt wielki to trud dla sił niewieścich. Zostaniesz w domu z Konradem. Jeżli mi przeznaczenie wykopało zimny grób w śniegach i lodach, umrę z tą pociechą, iż nie naraziłem ciebie na trwogę daremnych wysiłków.

Lecz królowa nie dała się przekonać.

— Ty wiesz, Henri, iż byłam ci zawsze posłuszną, nawet wówczas, kiedy mną gardziłeś — mówiła — ale tym razem oprę się twojemu rozkazowi. Obawiasz się narazić mnie na krótką trwogę nagłej śmierci, a chcesz mnie zamęczyć długą trwogą powolnego konania? Bo konać będę ciągle, dniem i nocą, w każdej godzinie, wiedząc, że ty przedzierasz się przez śniegi i mgły Alp, że tobie grozi co chwila zgon niesławny; bo sen odbiegnie moje powieki, chleb obrzydnie mi, woda będzie mnie paliła, zamek spirski stanie się dla mnie grobem. Weź mnie z sobą, Henri, miej litość nademną. Tyle niepokoju przeżyłam już, iż zaczynam się siebie lękać. Mogłabym się targnąć na życie, gdyby mi przyniesiono złe wieści o tobie.

Złożyła głowę na ramieniu Henryka, zwracając na niego wzrok błagalny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sanacyi gal. Kasy oszczędności. W konferencyi wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, posłowie Ich Eks.: Kazimierz hr. Badeni, Eustachy książę Sanguszko, dr. Leon Biliński, Dawid Abrahamowicz, Jerzy książę Czartoryski, hr. Szczęsny Koziebrodzki; dalej Stanisław hr. Stadnicki, Andrzej hr. Potocki, Adam hr. Skrzyński, Antoni hr. Wodzicki, Artur Cielecki, dr. Aleksander Dworski, August Gorayski, dr. Włodzimierz Kozłowski, Józef Męciński, Albin Rayski, Jan Vivien, dr. Tadeusz Skałkowski, członkowie Wydziału krajowego: wiceprezes Antoni Chamiec, dr. Józef Wereszczyński, dr. Franciszek Hoszard, dr. Adolf Vayhinger i dr. Sawczak; komisarz rządowy radca Dworu p. Antoni Jaegermann, dyrektor Banku krajowego, radca rządowy dr. Alfred Zgórski, doradca prawny kasy dr. Paweł Dąbrowski i sekretarz ministeryalny p. Włodzimierz Decykiewicz.

Po wyczerpującem przedstawieniu całego stanu rzeczy przez dr. Zgórskiego i dr. Skałkowskiego, przeprowadzono dłuższą dyskusyę, wśród której przeważna część mowców oświadczyła się stanowczo za projektem przyjęcia przez kraj gwarancyi dla wkładek Kasy. Poszczególni posłowie mają zamiar w ciągu dnia dzisiejszego porozumieć się w tej sprawie ze swoimi kolegami klubowymi, poczem sprawa zostanie oddaną do parlamentarnego traktowania.

— Henryk Sienkiewicz bawi w Krakowie.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać. Zamianowani: ks. Stanisław Gromnicki, proboszcz w Buczaczu, dziekan czortkowski, dziekanem buczackim; ks. Michał Piotrowski, proboszcz w Skałacie, dziekanem tarnopolskim; ks. Ludwik Winter katechetą w Szkole realnej we Lwowie. — Odznaczony *expos. can.* ks. Jan Skórzak, proboszcz w Łozowej. — Instytucyę kan. otrzymali: ks. Feliks Brzezicki na probostwo w Żelechowie, ks. Jan Karol Stecz na probostwo w Wiesenburgu.

Konkurs na probostwo św. Anny i na posadę jednego wikaryusza przy kościele Archikatedralnym we Lwowie, rozpisany do końca marca b. r.

Zmarł ks. Leon Kurylak, koop. w Podkamieniu. ur. 1856 r.

Dyecezya przemyska: Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w kolegium OO. Jezuitów w Chyrowie po pierwszej niedzieli postu i rozpoczną się 20 b. m. w poniedziałek wieczorem. Pragnący wziąć udział raczą się zgłosić do ks. rektora zakładu w Chyrowie.

Dyecezya tarnowska: Odznaczeni: ks. Ernest Christ, proboszcz w Ujanowicach i dziekan limanowski, rokietą i mantoletą; ks. Ludwik Kozak, proboszcz w Łososinie, ks. Franciszek Górski, proboszcz w Pisarzowej *expos. can.* — Zamianowany ks. dr. Stanisław Dutkiewicz, proboszcz w Żegocinie, wicedziekanem w dekanacie limanowskim. — Przeniesiony ks. Jan Zachara z Czarnej do Bolesławia.

Zmarł w Niwiskach expozyt ks. Franciszek Sikora, w 80 roku życia, w 54 kapłaństwa. Osieroconą filię powierzono ks. Józefowi Sikorze, dotychczasowemu wikaremu w Szczucinie.

— Z Uniwersytetu. P. Stanisław Alfons Przybylski, rodem z Gródka w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Towarzystwa przyrodników im. Kopernika walne zgromadzenie odbyło się dnia 18 b. m. w Instytucie chemicznym.

Posiedzenie zagaił prezes prof. dr. R. Zuber, zwracając uwagę na stateczny, ale bardzo powolny rozwój jedynego w Polsce Towarzystwa przyrodniczego (członków honorowych: 3, zwyczajnych 226). Następnie określając znaczenie nauk przyrodniczych, podniósł ich niezwykłą doniosłość w wychowaniu i odparł insynuacye niedawno podniesione przeciwko naukom przyrodniczym. Jako dodatni objaw skonstatował zainteresowanie się prasy pracami Towarzystwa, jako ujemny dotychczasowe usuwanie się od współdziałania przyrodników-nauczycieli szkół średnich. Zmarłych w ciągu roku członków (śp.: W. Zajączkowski, K. Stelzer, A. Obaliński, F. Bieniasz, Z. Samolewicz) uczcili zgromadzeni przez powstanie. Wreszcie zdał prezes sprawę z naukowych czynności Towarzystwa (między innemi: „Zeszyt Mickiewiczowski“, Indeks do 20 tomu *Kosmosu*, „Bibliografia ziem Polskich“). Po przemowie, przyjętej hucznymi oklaskami, przedłożył prezes zgromadzeniu wniosek wydziału mianowania prof. dr. Juliana Niedźwiedzkiego, jednego z założycieli i jednego z najczynniejszych członków z powodu 25 letniej jego działalności profesorskiej i naukowej honorowym członkiem Towarzystwa im. Kopernika. Wniosek przyjęto przez aklamacyę.

Sekretarz dr. E. Romer odczytał sprawozdanie z czynności Towarzystwa, a skarbnik prof. dr. Zakrzewski sprawozdanie kasowe.

Nastąpił odczyt dr. W. Wehra: „O immunizacyi, czyli uodpornieniu organizmu przeciwko chorobom zakaźnym“. Historyczny przegląd tej kwestyi wykazał, że jakkolwiek niedwuznaczne spostrzeżenia datują się już od r. 1717, to przecież dopiero Pasteur wprowadził immunizacyę na naukowe i praktyczne tory. Prelegent dał następnie przegląd metod czynienia szczepionki i wspomniał między innemi o odkryciu Polaka, Nenckiego, tyczącego się immunizacyi przeciwko księgosuszowi.

Wybory zakończyły posiedzenie. Prezesem został wybrany ponownie prof. dr. Rudolf Zuber, a w miejsce trzech ustępujących członków zarządu zostali wybrani: prof. dr. Henryk Kadyi, prof. dr. Ignacy Szyszyłowicz i prof. dr. Ignacy Zakrzewski.

— Z Politechniki. Pp. Karol Wątorek z Dobczyc i Maryan Niewiadomski z Krakowa złożyli na Politechnice lwowskiej drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi, jako znamienicie uzdolnieni.

— Z Koła literacko-artystycznego. W sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 8 wieczorem mówić będzie p. Izydor Kuncewicz „O miłości“. Wstęp wolny dla członków z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował inżyniera Ludwika Rappaporta zastępcę naczelnika świeżo zwiniętej ekspozytury dla trasy w Jarosławiu, zastępcą kierownika budowy linii Przeworsk-Rozwadów z siedzibą w Jarosławiu, a Kazimierza Hemmerlinga koncepistą kierownictwa budowy Lwów I, komisarzem wykupna gruntów dla tegoż kierownictwa, które ma poruczoną budowę kolei Stryj-Chodorów. — Następnie przeniesieni zostali z powodów służbowych: starszy inżynier Jan Januszewski, komisarz wykupna gruntów kierownictwa budowy Lwów I. w tym samym charakterze do prowizorycznego kierownictwa budowy w Jarosławiu, dokąd również przeniesiono inżynierów Karola Zygmuntowskiego i Antoniego Loeglera, inżyniera-adjunkta Jakóba Saltera i asystenta Karola Steinera z ekspozytury dla trasy w Samborze: inżyniera Marka Mintzelesa z kierownictwa budowy w Karlsbadzie i adjunkta Józefa Bodyńskiego z kierownictwa budowy Lwów I. Nakoniec przeniesieni zostali: inżynier-adjunkt Rudolf Schrimpf z kierownictwa budowy Lwów II. do okręgu Dyrekcyi kolei państwowych w Tryeście, a inżynier-adjunkt Dawid Karol z kierownictwa budowy Lwów II. do okręgu stanisławowskiej Dyrekcyi kolei, przy równoczesnem odwołaniu dawniejszego przeniesienia tegoż do Tryestu.

(*ż*) **Przystanek Mamajestie.** Dziennik urzędowy c. k. Ministerstwa kolei żelaznych L. VIII wyszedł dnia 18 b. m. i zawiera między innemi doniesienie o otwarciu przystanku Mamajestie, w okręgu c. k. stanisławowskiej Dyrekcyi kolejowej, w kilometrze 257·298 szlaku Lwów-Ickany, pomiędzy stacyami Łużan i Żucząka. Otwarty z dniem 20 b. m. przystanek Mamajestie, urządzony jest tylko dla ograniczonego ruchu osobowego. Bilety do przewozu osób nabywać będzie można na miejscu, w budce nr. 205. Opłatę za przewóz pakunków pobierać się będzie z dołu, t. j. w tej stacyi, w której podróżny swój pakunek będzie odbierał.

(*ż*) **Znane rozporządzenie** o zmianie, względnie o zaniechaniu tytułowania władz państwowych, wydało c. k. Ministerstwo kolejowe również i do wszystkich podwładnych urzędów kolejowych w Galicyi.

— W Kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę 25 b. m. o godzinie pół do 8 koncert orkiestry wojskowej 30 p. p. Bilety wydaje się od środy.

— Nauka deklamacyi. Rada szkolna okręgowa miasta Lwowa wprowadza z dniem 1 marca b. r. naukę deklamacyi i wymowy w szkole wydziałowej męskiej im. A. Mickiewicza i szkole wydziałowej żeńskiej im. Jadwigi, jako przedmiot nadobowiązkowy i powierzyła kierownictwo tej nauki p. Stanisławowi Konopce, znanemu zaszczytnie recytatorowi.

— Tow. zaliczkowe nauczycielskie powstało z siedzibą we Lwowie za inicyatywą pp. Józefa Bałabana, Ludwika Pierzchały, Leonarda Leega, Jana Szafrańskiego i Romana Ciszewskiego. Jest to pierwsze u nas stowarzyszenie nauczycieli na tem polu.

— Na zupę rumfordzką złożył w magazynie p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: p. Maksymilian Sinchiński, dostawca chleba 3 zł.

Wydano od dnia 13—20 lutego b. r. 1400 porcyj zupy i chleba.

W tym samym czasie wydano kosztem magistratu 1400 porcyj zupy i chleba.

— Ruch telegraficzny. Na liniach galicyjskich w miesiącu styczniu b. r. przeszło telegramów 534.618. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 47.791 zł.

— Zmarli: W Krakowie Teodozya Trzetrzewińska, obywatelka ziemska z Królestwa Polskiego, wdowa po ś. p. Józefie, radcy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 75. Zmarła pochodziła z rodziny Dąmbskich, licznie rozgałęzionej w Królestwie i połączonej związkami pokrewieństwa z wielu rodzinami zamieszkałemi w Galicyi: była córką ś. p. Karola i Emilii z Żeleńskich. W młodym wieku utraciła pierwszego męża Stanisława Stańskiego, w jej oczach przez rozszalałą tłuszczę zamordowanego w roku 1846 w Grotkowicach, wraz z ówczesnym właścicielem tego majątku ś. p. Marcyanem Żeleńskim (ojcem Władysława Żeleńskiego).

We Lwowie, Floryan Teodor Hołodyński, starszy komisarz magistratu, kierownik komisaryatu dzielnicy I., przeżywszy lat 55.

W Brodach, Tekla z Jastrzębskich Pospischil, wdowa po komisarzu straży skarbowej.

W Krakowie Ignacy Kliszewski, literat. Był przez dłuższy czas sprawozdawcą teatralnym *Czasu*; przez kilka lat pracował także w redakcyi *Głosu Narodu*. Kolega serdeczny, uprzejmy i uczynny, pozostawia po sobie między tymi, co go bliżej znali, wspomnienie trwałe. Niechaj odpoczywa w pokoju!

— Szajkę amatorów moskali, skradzionych na szkodę kupca Klausnera, wyśledzili agenci policyjni Distler i Weinstock. W kryjówce ich atoli znaleziono już tylko dwie całe beczułki, część bowiem już wysprzedali, trochę sami zjedli, a resztę znów inni amatorowie im wykradli.

— Po libacyi w szynku przy ul. Zimorowicza, Józef Piasecki żegnając swego przyjaciela kolportera B., w czułym uścisku, na pamiątkę tej chwili, wyciągnął mu pugilares z kwotą 35 zł. i pakiecik z chusteczkami; chciał zabierać i zegarek, ale spostrzeżony przy tej manipulacyi przez jednego z obcych gości, szybko się ulotnił.

Następnie odszukany i przyaresztowany Piasecki, tłómaczył się zupełną nieświadomością czynu i nie wie, co z pieniędzmi zrobił, oddano go przeto na rekolekcye do aresztu.

— Niefachowi. J. Olszańskiego i Herscha Fruchsa przytrzymano jako niefachowych rzemieślników, pierwszego na odkręcaniu zamku od bramy, drugiego na odrywaniu rynny.

— „Rodzina“ w Tarnopolu odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 26 b. m. o godzinie 4 po południu w kancelaryi powiatowej kasy dla chorych.

— Z Przemyślan donoszą nam: Dnia 19 b. m. grono urzędników tutejszego starostwa i urzędu podatkowego żegnało swego szefa, p. Zygmunta Pietruskiego, przeniesionego do Mościsk. Po krótkim pobycie potrafił on zjednać sobie ogólną sympatyę i miłość nie tylko urzędników, których był najlepszym szefem, doradcą i przyjacielem, ale i całego powiatu i warstw wszystkich. Aby dać wyraz tej sympatyi, zebrali się wszyscy urzędnicy starostwa w mieszkaniu prywatnem p. starosty, gdzie go krótką, lecz serdeczną przemową pożegnał komisarz p. Skałkowski, a jeden z urzędników wręczył panu staroście wspaniałe album z fotografiami wszystkich urzędników. Album wykonane w zakładzie introligatorskim p. Wierzbickiego we Lwowie, przedstawia się bardzo wdzięcznie, oprawne w jasną skórę ze srebrnym emaliowanym herbem Pietruskich, wewnątrz zaś ze wspaniałą dedykacyą i śliczną akwarelą, przedstawiającą budynek tutejszego starostwa, artystycznie wykonaną przez urzędnika starostwa, p. Casparygo.

P. Pietruski wzruszony tą owacyą, dziękował w słowach owianych serdecznem ciepłem, któremi tem głębiej i sympatyczniej zapisał się w pamięci urzędników.

— Styka contra Paderewski. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wydał wyrok ostateczny w sprawie Styka-Paderewski. Konsorcyum, złożone z pp.: Roszkowskiego, Ignacego Paderewskiego i Zaremby zawarło z p. Styką układ, mocą którego p. Styka za sumę 30 tysięcy dostarczyć miał panoramę „Golgoty“, a za sumę 9000 zł. (płatnej w ratach po 4500 zł.), dwie dyoramy, przedstawiające „Narodzenie i Zmartwychwstanie Chrystusa“. „Golgotę“ wykończył p. Styka i oddał przedsiębiorcom za odebraną od nich sumę, umowę co do dyoram przedsiębiorcy z p. Styką zerwali. P. Styka zaskarżył więc Paderewskiego i Spółkę o pierwszą ratę za dyoramę (4500 zł.), a trybunał sądu obwodowego w Nowym Sączu zasądził Paderewskiego na zwrot tej sumy. W skutek apelacyi rzecznika Paderewskiego rozstrzygał tę sprawę przedwczoraj sąd krajowy wyższy w Krakowie i wydał wyrok, oddalający pretensyę p. Styki, oraz skazał go na zapłacenie pozwanemu p. I. Paderewskiemu kosztów I. i II. instancyi. Za powoda p. Jana Stykę stawał adwokat dr. Kwiatkowski ze Lwowa, za pozwanego zaś p. Ignacego Paderewskiego adwokat dr. Tomik z Krakowa.

— Wyrok śmierci. Trybunał w Wiedniu skazał wczoraj oskarżonego o zamordowanie własnej żony, Jana Neubauera, na karę śmierci przez powieszenie.

— Oszczerstwo. Telegrafują nam z Wiednia: Trybunał kasacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę sądzoną już raz przez sąd przysięgłych w Krakowie. Chodzi o artykuł umieszczony dnia 17 marca b. r. w socyalistycznym *Naprzodzie*, w którem obwiniono OO. Jezuitów nowosądeckich, że na balu tamecznego stowarzyszenia „Przyjaźń“ wyprawiali rzekomo orgie. Trybunał krakowski, jak wiadomo, po przeprowadzonej rozprawie dnia 15 czerwca b. r., skazał autora artykułu lekarza nowosądeckiego dr. W. Lehmana na ośm miesięcy więzienia a współoskarżonych: Malisza na sześć i Sułczewskiego na cztery miesiące więzienia. Skazani wnieśli zażalenie od tego wyroku. Bronił ich na wczorajszej rozprawie adwokat dr. Sumper ze Lwowa, w imieniu zaś oskarżycieli OO. Jezuitów ks. Michała Maćkowskiego, Stanisława Załęskiego, Stanisława Sopucha, Jana Kotowicza i Piotra Gołąbka stawał adwokat krakowski dr. Caro. Trybunał zażalenie odrzucił, a dla określenia wymiaru kary zarządził posiedzenie tajne.

— Niemcy pod klasztorem częstochowskim. Piszą z Częstochowy: Jacyś niemieccy przedsiębiorcy osiedli w Częstochowie, chcą stawiać pod Jasną Górą od strony zachodniej ogromny piec wapienny, w odległości zaledwie 170 kroków od murów klasztornych. Gdyby to nastąpiło, w lecie dziesiątki tysięcy ludu musiałoby oddychać dymem i kurzem wapiennym, przytem na polu, przylegającem do miejsca, gdzie ów piec ma stanąć, lud zatrzymuje się z wozami i manatkami dla odpoczynku, co zaś najgłówniejsza, z tej strony mają stanąć stacye Męki Pańskiej, około których na modlitwę będą się gromadziły tysiące pobożnych. Ks. przeor wniósł podanie do władz odpowiednich o przeszkodzenie projektowanej, a niestosownej dla miejsca świętego budowie.

— Mrozy i śniegi w Stanach Zjednoczonych. Według wiadomości z Nowego Jorku, panują w Stanach Zjednoczonych wielkie zimna i śnićżyce, skutkiem których komunikacya ulega licznym przerwom. Na linii kolejowej Filadelfia i Reading ruch zupełnie wstrzymany, na liniach innych pociągi kursują bardzo nieregularnie i to tylko osobowe. Żaden z parowców, zapowiedzianych na sobotę i niedzielę, nie zawinął do portu nowojorskiego. W Waszyngtonie panowała taka śnieżyca, że miejscami śnieg był na 10 stóp głęboki, skutkiem czego tylko 60 członków Izby reprezentantów mogło się dostać do gmachu parlamentu. Komunikacya kolejowa między Waszyngtonem a Nowym Jorkiem przerwana. W Nowym Jorku pokrywa również mrozy silne, a śnieg grubą warstwą ulice. Niektóre dzielnice miasta pozbawione są wody i mieszkańcy miasta muszą topić śnieg, by brakowi temu zaradzić. Ofiary w ludziach, skutkiem mrozów, liczne; policya znajduje ciągle pod śniegiem zmarznięte zwłoki, których chować niepodobna, gdyż dostęp do cmentarza odcięty.

— Amerykanie się bawią. Niedawno dzienniki amerykańskie donosiły o przedstawieniu teatralnem w pewnem mieście amerykańskiem, podczas którego w scenie bitwy wystąpił mały pułk milicyi i dał tysiąc salw karabinowych. Dla konkurencyi z tak zajmującym spektaklem, inny teatr ma przedstawić sztukę, w której jako *great attraction* odbędzie się spotkanie pociągów osobowych na scenie. Przeprowadzono tedy przez scenę prawdziwe szyny kolejowe, po których z dwóch stron puszczone będą dwa prawdziwe pociągi. Role konduktorów, maszynisty, palaczy i pasażerów obsadzone być miały przez manekiny, lub woskowe figury. Podobno jednak zgłosiło się wielu amatorów żywych Yankesów, którzy ubezpieczywszy swe życie na olbrzymie sumy w askuracyach amerykańskich, podjęli się wykonania ról ofiar katastrofy. Czy przedstawienie doszło do skutku, a jeśli tak, to ile razy powtarzane, oraz czy „role“ dobrze były odegrane, dowiemy się niedługo z pism zaoceanowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Na poniedziałek przygotowuje się nadzwyczaj zajmującą premierę, a będzie nią 4-aktowa sztuka z tegorocznego konkursu Wydziału krajowego p. t.: „Na wyżynach“, którą komisya konkursowa do grania poleciła.

Ponieważ według postanowienia Wydziału krajowego przyznanie nagrody sztukom zaleconym do grania, nastąpi dopiero po przedstawieniu ich na scenie, przeto głównym czynnikiem będzie tu wynik sceniczny, to jest to wrażenie, jakie odniosą sędziowie na przedstawieniu.

W teatrze krakowskim odegrano w sobotę sztukę Przybyszewskiego „Dla szczęścia“ i obrazek p. Zapolskiej p. t.: „Wieczór dziewczy“. Był to benefis p. Solskiego, któremu przez cały wieczór urządzono szereg serdecznych owacyj w formie kwiatów, przeciągłych oklasków i przeróżnych upominków. Po przedstawieniu odbyła się w hotelu Pollera uczta na cześć p. Solskiego; zebrało się około 40 osób ze świata teatralnego i literackiego. Wznoszono liczne toasta, przemawiali pp.: mecenas Jakubowski, dyrektor Pawlikowski, Siemaszko i beneficyant Solski.

Obydwie sztuki miały wielkie i zasłużone powodzenie i uznanie ze strony prasy, mianowicie *Czasu* i *Nowej Reformy*. Obydwa dzienniki zapisują silne, choć nie zawsze przyjemne wrażenie, jakie wywołała zajmująca w najwyższym stopniu sztuka Przybyszewskiego, będąca świetnym obrazem psychologicznego konfliktu i głęboką analizą różnych uczuć miłości. Gra artystów była wyborna a przedewszystkiem odznaczyła się pani Bednarzewska, która święciła prawdziwy tryumf i p. Solski.

Ogromnie się podobała sztuka jednoaktowa p. Zapolskiej „Dziewiczy wieczór“. *Czas* pisze o niej: Najnowszy utwór p. Zapolskiej jest bardzo wdzięcznym i bardzo zręcznie ułożonym obrazkiem. Szereg scen wesołych i pogodnych stanowi tam tło dla ledwie zarysowanego dramatycznego konfliktu. Wprowadzając na scenę kilkanaście kobiet, umiała p. Zapolska każdą z nich trafnie ucharakteryzować. Tańce, śpiewy i

wyborne rozmowy dziecinne ożywiają tę sympatyczną bluetkę, która niezawodnie na długo pozostanie w repertoarze polskich scen.

Wiedeńskie premiery. W „Karltheater“ zręczna i wesoła aktówka „Liebesträume“ Maksa Dreyera, jednego ze zdolnych młodoberlińskich autorów. Pani Fryderyka Petzold, właścicielka dóbr w Meklemburgii, jest damą bardzo miłą, ale trochę korpulentną — już w wiośnie lat swoich ważyła 140 funtów! — i nie zupełnie pierwszej młodości. Zajmuje się gospodarstwem i trzyma ster rządów w energicznej dłoni, nie marząc już o szczęściu miłośnem. — Aż tu przyjeżdża z Berlina kochany kuzyn, gładki hołysz — i zręcznie wciska się w serce bogatej pani Fryderyki, która już godzi się prawie oddać czułemu wielbicielowi pulchną swoją rączkę. Aliści nieszczęście chce, iż go wprzód podpatruje, jak przy blasku księżyca bałamuci według zasad sztuki młodziutką siostrzenicę. Nie dosyć tego. Gorący donżuan za chwilę umawia się też z nadobną pokojówką o schadzkę w parku. W decydującej tedy scenie, berliński kuzynek, ostrzący sobie zęby na piękny majątek, otrzymuje nie pulchną rączkę pani Fryderyki, lecz kilka razów szpicrutą. Poczem energiczna dama powraca do zwykłej równowagi i zajmuje się dalej hodowlą bydła. Sztuczka, owiana rubasznym, ale zdrowym humorem, podobała się wielce.

W teatrze Rajmunda krotochwila dwu płodnych fabrykantów Leona i Waldberga „Brüderlein fein“ należy do fars, jakich wiele.

W teatrze Karola grają „Fiakra nr. 117“, znaną pieprzną farsę z repertoaru Judic, a „Zaza“, obiegająca cały świat, święci tryumfy w „Deutsches Volkstheater“. *Lsz.*

Z wiedeńskiego Künstlerhausu. (Wystawa szkiców. — Paolo Michetti — Styl angielski. — Meble i szkło artystyczne). Piszą nam z Wiednia: Brak konkurencyi przytępia siły i powoduje ospałość w każdej dziedzinie produkcyi. Dopóki „Künstlerhaus“ posiadał monopol na polu sztuki, dopóty Wiedeń uchodził za granicą za miasto artystycznie gnuśne i drzemiące, gdzie „kicz“ najwięcej popłacał.... Bystrzejsi krytycy od szeregu lat gorzkie wywodzili żale nad obniżeniem poziomu artystycznego w naddunajskiej wesołej stolicy i wskazywali na tryumfy Monachium i Berlina; tam czuć było ruch i zapał świeży. Wiedeń natomiast drzemał, a stypendya, udzielane przez Akademię młodym malarzom, były przeznaczane wyłącznie na pobyt we Włoszech. — Paryż uchodził za Babilon, którego imię było trzykroć przeklęte. We Włoszech zaś pejsaż słodki i ckliwe rodzajowe obrazki, obliczone na gust przejezdnych, panowały niemal niepodzielnie. Skądże więc młodzi artyści zaczerpnąć mieli otuchy i śmiałości do rozwoju swego talentu? Secessyi przypada zasługa wstrząśnięcia umysłów i radykalnego przerwania błogiej drzemki na laurach. Wobec sukcesów moralnych i materyalnych, „młodych“ — ci „młodzi“ przeważnie młodzi są tylko duchem — i Künstlerhaus postanowił pokazać; że żyje i to tęgo żyje. Pisałem niedawno o wystawie klubu akwarelistów, obecnie wspomnieć mi należy o otwartej przed kilku dniami wystawie szkiców i studyów. „Szkic ma wielki urok dla miłośnika sztuki; pozwala on wniknąć głęboko w twórczość artysty, przypatrzeć mu się zbliska w sposób poufały, *intime*. Między wystawionymi szkicami spotyka się szereg prac młodych, prawdziwych talentów; ale rzeczy wybitnych, oryginalnych nie znajdziesz (podobnie jak na wspomnianej wystawie akwarelistów). Równocześnie w trzech salach urządzono wystawę obrazów i szkiców Paola Michetti, jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów włoskich. Surowy realista, malujący chłopów i krajobrazy z gór abruskich, Michetti jest żywym protestem przeciw malarstwu *à la* Tito, Conti i Vinea i i., cieszących się względami par odbywających podróż poślubną po italskiej krainie. Największe dzieło, obraz olejny. malowany brutalnie, wielkimi rzutami pendzla, przedstawia scenę z wyżyn Abruzyi: dziewczyna — jakżeż to wyrazić? — powiedzmy; skompromitowana, zasłaniając sobie głowę szalem, przechodzi szybko spadzistą górską drogą, koło grupy drwiących chłopów, leżących lub siedzących na skale przydrożnej. Krajobrazy Michettiego są przeważnie ciemne, ponure. O sumienności realistycznej świadczy mnóstwo studyów i szkiców.

Wystawy współczesne są obecnie wszędzie zarazem wystawami sztuki stosowanej, artystycznych mebli i sprzętów domowych. „Künstlerhaus naśladuje i pod tym względem secesyę, tylko w urządzeniu okazuje trochę mniej smaku. Meble „angielskie“ — „angielskie“ nie znaczy w Wiedniu nic innego jak nowożytne, wytworne, zdobyły sobie kupującą lepszą publiczność.

Mimo alarmów, podniesionych przed dwoma laty ze strony pewnej grupy kupców i fabrykantów przeciw „secesyi“ i przeciw radcy Dworu Scali, dyrektorowi „Muzeum austryackiego“, „secesya“ dzisiaj tryumfuje na całem polu przemysłu artystycznego, i ma za sobą nawet tych, którzy koso spoglądają na śmiałe zapędy w dziedzinie malarstwa i architektury. To też poziom przemysłu podniósł się w Austryi znacznie w ciągu ostatnich lat, ruch ożywiony panuje w każdej dziedzinie i liczny szereg wielkich firm współzawodniczy pomyślnie pod względem dobrego smaku i oryginalności swoich wyrobów. A publiczność kupuje i płaci słone ceny, porządnie słone! Płaci się za nowość, za inwencyę. Najpiękniejsze rzeczy są te, które zarazem celują prostotą i praktycznością. Pewny jestem, że za połowę ceny, jaką trzeba płacić na wystawach (n. p. w Muzeum austryackiem, w Secesyi i w Künstlerhausie) możnaby mieć nader gustowne „secesyonistyczne“ meble, gdyby je dać zrobić według własnego rysunku u zdolnych rzemieślników na prowincyi, stolarzy i kowali... Tylko trochę pomysłowości i poczucia piękna, i dużo, dużo wstrętu do szablonu potrzeba. Takie szafy z bejcowanego drzewa z oryginalnem okuciem, wygodne stołki o śmiałych kształtach, dywany (na wzór smyrneńskich) w wytwornych bladych kolorach, harmonizujące z tonem mebli; odlewy z cyny i z bronzu, kute lichtarze i świeczniki, porcelana i szkło — wszystko, co wytwarza prawdziwy komfort w mieszkaniu, widzimy na wystawach w pięknych oryginalnych formach. Gdy o szkle mowa, wspomnieć trzeba o nowym wynalazku w dziedzinie tej fabrykacyi, o szkle à la „Tiffany“. Wynalazek to amerykański, ale spróbowano go naśladować na własną rękę w fabrykach czeskich (i niemieckich w cesarstwie) i otrzymano wyborne rezultaty. Jest to szkło, iryzujące jakby perłowa macica. Wazony i urny ze szkła „Tiffany“ są jednak niesłychanie kosztowne; wazon nieduży i prosty ceniony bywa na 30 zł. — ale „Tiffanyglas“ jest w modzie i należy do dobrego tonu zakupić bodaj wazonik. Moda!

Doroczna wielka wystawa odbędzie się w Künstlerhausie w połowie marca i zapowiada się ciekawie. Trzeba się nie dać wyprzedzić secesyi. *Lsz.*

H. Siemiradzki. Z Rzymu piszą do *Słowa Warszawskiego*: „Zajrzałem też przed kilku dniami do pracowni Henryka Siemiradzkieko, na Via Gaeta. W godzinach po południowych mistrz, w miarę jak się zbliża „sezon“, coraz częściej nawiedzanym bywa przez rodaków i cudzoziemców. Na sztaludze stoi szkic do obrazu, przeznaczonego na wystawę paryską — „Chrystus nauczający dzieci“. Pod drzewem, na załamku drogi, siedzi Zbawiciel Pan, otoczony dziatwą; kilkoro ludzi zatrzymało się, aby słuchać nauki, dwóch Apostołów powstrzymuje przybywających, niejako dla usprawiedliwienia słów Chrystusa: „Pozwólcie dziatkom przyjść do mnie....“ W tyle roztacza się krajobraz palestyński. Oprócz tego Siemiradzki wykończył teraz kopię pełnego pogańskiej poezyi obrazu „Na wzór Bogów“, t. j. młodzieńca i dziewczynę, całujących się pod posągiem Amora i Psychy, oraz płótna, wyobrażającego „Odsłonięcie posągu w ogrodzie willi rzymskiego patrycyusza“, obrazu, który został nabyty przez cara Mikołaja.

Robert Bracco. Autor „Niewiernej“ i „Piotra Caruso“, wystawił w teatrze Paganiniego w Genui nowy dramat p. t. „„Tragedia del' anima“ (Tragedya dusz). Tragedya ta rozgrywa się między małżonkami: Pani Katarzyna Nemi, dręczona wyrzutami sumienia, wyznaje mężowi, którego kocha i który wzajem przywiązany jest do niej szczerze, iż raz przed laty, w chwili moralnej niepoczytalności zdradziła go, i że syn uważany dotąd przezeń za własne dziecko, nie jest jego synem. Mąż winę przebacza pod warunkiem wszakże, iż dziecko będzie usunięte z domu. Matka nie może się wszakże z niem rozłączyć i opuszcza męża, by żyć dla syna. Uwodziciel jej, cynik, bankrut moralny, usiłuje ponownie zbliżyć się do osamotnionej, a wypędzony przez nią, grozi, iż odsłoni przed synem błąd matki. Dziecko wszakże umiera, a ten zgon wytrąca broń z ręki uwodziciela i zniewala męża do pogodzenia się z żoną. Lecz świeży grób niewinnego dziecka, jak widmo prześladuje małżonków, nie mogą już zaznać szczęścia i spokoju i widz nabiera przekonania, iż tragedya tych dwóch dusz skończy się dopiero wraz z ich życiem.

Sztukę, a zwłaszcza akt ostatni, przyjęła publiczność entuzyastycznie.

Pośmiertne dzieło Carlylea. Wielbiciele sławnego historyka angielskiego powitali z radością pojawienie się książki, która w tych dniach wyszła w Londynie. Jest to zbiór szkiców i portretów historycznych z epoki Jakóba I i Karola I. Carlyle już w r. 1822 powziął myśl tego dzieła; pisze o niem w swoich pamiętnikach, ale projekt dopiero w lat 20 doczekał się częściowego wykonania. Carlyle nie ogłosił go za życia, i dopiero teraz spadkobiercy wydali je drukiem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, wtorek po raz ostatni w tym sezonie: „Tannhäuser“, wielka epera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Teresy Arklowej, Juliana Jeromina, J. Szymańskiego i Wandy Roszkowskiej.

We środę po raz trzeci „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona.

We czwartek po raz 14ty „Cyrano de Bergerac“.

W piątek po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz Teresy Arklowej, Miry Heller, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Karyerowicz“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 31 „Gejsza“, operetka w 3 aktach S. Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Na wyżynach“, dramat współczesny w 4 aktach, z konkursu Wydziału krajowego, na którym zalecony został do grania.

Główne role wykonają panie Stachowiczowa, Czaplińska i pp.: Woleński, Wostrowski i Nowacki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada Ogólna c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie XXXIV walne zgromadzenie delegatów wybranych, oraz prezesów oddziałów, w dniach 2 i 3 marca we Lwowie:

Program Zgromadzenia ustanowiono następujący:

A) Sprawy do decyzyi delegatów należące: 1. Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1898. 2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów za rok 1898. 3. Sprawozdanie komisyi rachunkowej. 4. Wybór siedmiu członków komitetu, w miejsce ustępujących z turnusu ks. Sapiehy Adama, hr. Stadnickiego Stanisława, Dr. Pilata Tadeusza, Brykczyńskiego Stanisława, ks. Czartoryskiego Witolda, dr. Kozłowskiego Włodzimierza i Langiego Tadeusza. 5. Wybór komisyi rachunkowej.

B) Sprawy do decyzyi ogółu członków należące: 1. Czy i w jaki sposób mógłby komitet Towarzystwa gospodarskiego pośredniczyć w nabywaniu nasion potrzebnych członkom Towarzystwa? (Referent dr. Szyszyłowicz). 2. Sprawa organizacyi handlu bydłem opasowem. (Referent p. Onyszkiewicz Mieczysław). 3. O sposobach podniesienia chowu koni roboczych i włościańskich. (Referent ks. Czartoryski Witold). 5. Wnioski Oddziałów:

Wieczorem dnia 3 marca i w dniu następnym odbywać się będą konferencye w sprawach tyczących się rolnictwa pod kierunkiem uproszonych do tego pp. profesorów kraj. Szkoły rolniczej dublańskiej. — Zebrania odbywać się będą w sali Kasyna ziemiańskiego (Kopernika 21).

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej — dnia 2 marca b. r. — rozpocznie się o godzinie 10 rano w wielkiej sali ratuszowej.

Egzekucya tutejszych pretensyj wekslowych w Bośnii i Hercegowinie. W myśl procedury cywilnej w Bośnii i Hercegowinie obowiązującej, nakazy płatnicze w austryackiem postępowaniu wekslowem wydane, nie posiadają tam mocy wykonawczej a skutkiem tego tutejsi wierzyciele wekslowi narażeni są na liczne przykrości i znaczne straty. Według informacyj c. k. Ministerstwa handlu, dochodzenie pretensyj wekslowych przeciw dłużnikom bośniackim nie napotyka na żadne trudności, jeżeli miejsce płatności weksla oznaczono w Bośnii i Hercegowinie i skargę wniesiono do sądu tamtejszego. Dla wierzycieli, którzy czynią zadość tym warunkom, płynie i ta korzyść, że w myśl §. 479 p. c. bośn. na zasadzie wydanego przez sąd bośniacki nakazu płatniczego, choć jeszcze nie wykonalnego, egzekucya, w celu zabezpieczenia, natychmiast musi być dozwoloną, a jeśli przeciw nakazowi płatniczemu wniesiono zarzuty w przepisanym terminie 3 dniowym, egzekucya dla zabezpieczenia wykonaną być może nawet bez uprawdopodobnienia, że zachodzi niebezpieczeństwo udaremnienia egzekucyi przez przeciwnika, podczas gdy na podstawie zagranicznego tytułu egzekucyi dla zabezpieczenia zasadniczo sądy tamtejsze nie dozwalają.

Wiedeń, 21 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·66—9·67, na maj, czerwiec 9·33 do 9·34, żyto na wiosnę 8·07 do 8·07, kukurudza na maj, czerwiec 4·92—4·93, owies na wiosnę 6·07—6·09, rzepak 12·20 do 12·30, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Wiedeń, 20 lutego. Spirytus 18·— do 18·20. Tendencya mocna. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·52½ do 12·57½. Tendencya.

Budapeszt, 21 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·79—9·80, na kwiecień 9·53—9·54, na październik 8·58—8·60, żyto na marzec 7·85—7·87, kukurudza na maj 4·66—4·68, owies na marzec 5·79—5·81, rzepak na sierpień 12·10—12·20. Popyt na pszenicę mierny. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 21 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·90. Spirytus 39·10.

Frankfurt, 21 lutego. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 232·20, kolej państwowa —·—, Alpiny —·—, Disconto Commandit 201·80, Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 21 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·87. Mąka 44·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·50 do 12·55, loco Ołomuniec 11·65 do 11·75, loco Berno-Wiedeń 11·80 do 11·90, za marzec loco Aussig 12·52, do 12·57½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·20 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 lutego. Pszenica gotowa 9·30 do 9·75, pszenica gotowa nowa 9·30 do 9·75, żyto gotowe 7·50 do 7·80, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·80, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·76 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·25 do 5·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 40·— do 60·—. kukurudza stara 5·50 do 5·80, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 80·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·50, na termin 17·— do 17·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 11 do 17 lutego bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9 40 do 9 80 nowa 9 40 do 9 80 żyto stare 7 65 do 7 90 nowe 7 65 do 7·90. jęczmień browarny 7 15 do 7 90 pastewny 5 75 do 6 —, owies 6 40 do 6 65 hreczka 7 50 do 8 25. kukurudza zeszłoroczna 5 50 do 5 80, nowa 5 50 do 5 80 proso — — do —·—, groch do gotowania 7 25 do 8 75, groch pastewny 6 10 do 6 50, fasola — — do —·—. bobik 5 25 do 5 90 wyka 5·25 do 5·75, koniczyna czer. 46 — do 56 —, koniczyna biała 42·— do 52 —, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, tymotka 17 — do 21·—, rzepak zimowy stary 10·90 do 11·25. letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do — — łój topiony 30·— do 31 —, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 116 —, do 143·—. nafta zwykła 17 — do 18·— salonowa 19 — do 20 — wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17 25 do 17 50

Wiedeń, 21 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4734 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 434, z Bukowiny 78 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny takie samej, ak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 184 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 89 sztuk po 27 do 30 złr., 198 sztuk po 31 do 33 złr., 84 po 34 do 36 złr., 12 sztuk po 37 do 38 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 33 złr.; krowy podtuczone po 25 do 30 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Oprócz galicyjskiego zebrały się wczoraj także Sejmy: morawski, górnoaustryacki i salcburski.

Sejm salcburski otworzył Marszałek kraju przemową, w której wspomniał o śmierci Najj. Pani, Najd. Wielkiej Księżnej Toskańskiej, Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty i Księżnej bułgarskiej; przemowę swą zakończył Marszałek okrzykiem na cześć Najj. Pana, przez sejm z zapałem powtórzonym. Prezydent kraju odczytał następnie Orędzie Cesarskie w odpowiedzi na adres hołdowniczy sejmu, którą to odpowiedź sejm z wdzięcznością przyjął do wiadomości.

Węgierskie przesilenie gabinetowe, jak o tem piszemy obszerniej na innem miejscu, ukończyło się poruczeniem p. Kolomanowi Szellowi utworzenia nowego gabinetu. Będzie to dziesiąty z rzędu gabinet od czasu zawarcia austro-węgierskiej ugody w roku 1867. Wyprzedziły go gabinety Andrassy'ego (1867 do 1871), Lonyay'a (1871), Szlavego (1872 do 1874), Bitta (1874), hr. Wenkheima (1875), Kolomana Tiszy (1875—1890), hr. Juliana Szaparego (1890—1892), Wekerlego (1892—1895), wreszcie Banffyego, który objął rządy 15 stycznia r. 1895, utrzymał się tedy u steru cztery lata, a zatem dłuż od wszystkich swoich poprzedników, z wyjątkiem Tiszy, pomimo, że przy objęciu prezydentury przepowiadano mu bardzo krótkie rządy.

Z Berlina donoszą: Ponieważ dyrekcya policyi berlińskiej zakazała budowy pomnika na grobie poległych w marcu 1848 r. postanowił magistrat wnieść natychmiast zażalenie do trybunału kasacyjnego. Dyrekcya policyi motywuje zakaz tem, że budowa ta ma na celu polityczną demonstracyę dla uświetnienia rewolucyi. — Z tym zakazem łączy się i kwestya niezatwierdzenia dotychczas starszego burmistrza, ponieważ ten głosował za wspomnianem uczczeniem poległych. Sytuacya staje się wskutek tego krytyczną.

Rossyjski minister spraw zagranicznych, hr. Murawiew, zawiadomił uwierzytelnionych przy dworze rossyjskim przedstawicieli dyplomatycznych, że mocarstwa zgodziły się na wybór Hagi, jako miejsca zebrania się konferencyi dla rozbrojenia. Rząd holenderski, jako gospodarz, rozeszle formalne zaproszenie, skoro tylko oznaczony zostanie termin zwołania konferencyi. W tym względzie toczą się obecnie rokowania pomiędzy gabinetami.

Generalny komisarz kreteński książę Jerzy otworzył wczoraj w obecności ciała konsularnego wybrane świeżo zgromadzenie narodowe. Książę przedłożył między innymi projekt konstytucyi kreteńskiej.

Oficyalna depesza z Konstantynopola donosi: Wobec rozpowszechnionych fałszywych lub przesadnych wieści o wojskowych zarządzeniach Porty, odnoszących się do drugiego i trzeciego korpusu, stwierdzić należy na podstawie najwiarygodniejszych informacyj wojskowych, że od czasu wcielenia dywizyi kreteńskiej do korpusu trzeciego, oba pomienione korpusy nie otrzymały absolutnie żadnych dalszych wzmocnień. Transporty wojsk, o których kilkakrotnie donoszono, tłómaczą się zwykłymi rocznymi kontyngentami rekrutów. Obecnie w stanie pokojowym liczy korpus drugi, rozlokowany w Adryanopolu, około 27 tysięcy, korpus trzeci w Salonikach około 50 tysięcy, oba razem przeto 67 tysięcy ludzi. Porta nie miała żadnego zgoła powodu do jakichbądź nadzwyczajnych zarządzeń militarnych.

Nowe zebranie arnauckich notablów zwołano na 26 b. m. do Prisrendu. Weźmie w niem udział około 600 Arnautów. Na zebraniu tem, do którego wielkie przywiązują znaczenie, Porta będzie reprezentowaną przez gubernatora kossowskiego. Słychać, że sułtan wydeleguje dwóch generałów z orędziem.

Wczoraj odbyły się w Grecyi wybory do Izby deputowanych. Przebieg ich był zupełnie spokojny. Lista Delyanisa pozostała w mniejszości; nawet w samych Atenach upadła całkowicie.

Wybór Loubeta na prezydenta republiki odbył się, jak już wiadomo, w prawidłowych warunkach; bezkrólewie, jeżeli wolno użyć tego wyrazu, trwało niespełna dwa dni, a transmisya władzy nastąpiła z matematyczną niemal dokładnością; cały aparat poruszony ręką pana Dupuy, wybitnego maszynisty, funkcyonował doskonale. Dopiero po dokonanym wyborze, Paryż stał się widownią pożałowania godnych demonstracyj, które właściwie odbywały się na tle sprawy Dreyfusa, a nie wyboru prezydenta nowego. Przeciwnicy rewizyi procesu niesłusznie zarzucają Loubetowi stronniczość, nazywają go szyderczym przydomkiem *Dreyfussard!* gdy tymczasem obecny naczelnik państwa w niczem i nigdy nie zdradził swoich pod tym względem przekonań; co właśnie stało się głównym powodem jego wyboru; głosowali wprawdzie za nim wszyscy zwolennicy rewizyi i socyaliści, ale ci uczynili to raczej z nienawiści do Mélinea i obawy przed nim, niż z przyjaźni politycznej dla Loubeta. Nowy prezydent jest człowiekiem bardzo spokojnym i rozumnym, co stanowi największą jego zaletę i w sprawie Dreyfusa zajmie z pewnością stanowisko neutralne, odpowiedne piastowanej godności. Sprawa jest w trybunale kasacyjnym, a Loubet jako pierwszy obywatel państwa, uchyli czoła przed decyzyą najwyższej magistratury i uczyni wszystko, co leży w zakresie jego władzy, aby zapewnić poszanowanie i zwycięztwo sprawiedliwości i prawdy.

Dzienniki, które dziś nadeszły z Paryża, poświęcone są wyłącznie zmarłemu prezydentowi i jego następcy. W ogóle Faure nie na próżno zwany szczęśliwym, miał i po śmierci to co Francuzi nazywają *une bonne presse*. Dzienniki wszystkich prawie odcieni oddają pochwałę jego przymiotom i godności, z jaką spełniał swoje obowiązki i reprezentował Francyę zagranicą. Uwaga prasy francuskiej zwraca się już więcej ku jego następcy; *Figaro* w wilią wyboru pisał, że urząd prezydenta republiki staje się niezdrowym urzędem. Aby starać się o nią, trzeba być bardzo próżnym, waryatem, lub bohaterem: a ten ostatni rodzaj jest bardzo rzadki. Po wyborze ten sam dziennik reprezentujący może najliczniejszą opinię paryską, wita sympatycznie Loubeta, biorąc go w obronę przed napaściami i posądzeniami, jakoby w czemkolwiek sympatyzował, lub był związany ze sprawą Dreyfusa. Dzienniki szeroko podają charakterystykę Loubeta, z której się okazuje, że to jest człowiek spokojny, wytrawny, uczony, prosty, przeciętnych zdolności, pozbawiony zewnętrznej świetności. O życiu prywatnem prezydenta nie wiele da się powiedzieć, posiada on bardzo proste gusta i nie ma żadnych namiętności, z wyjątkiem chyba palenia cygar. W domowem pożyciu cieszy się szczęściem, które dzieli z małżonką swoją i trojgiem dzieci. Najstarszy syn est inżynierem, córka jest zamężną. Loubet posiada w Montélimart dom, oszacowany na 400.000 franków. W tych dniach ukaże się orędzie prezydenta, które pozwoli zapewne poznać lepiej indywidualność nowego władcy Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 lutego. *(Depesza prywatna telefonem).* W auli *Collegii novi* odbyło się dziś w południe uroczyste pożegnanie ze strony Uniwersytetu ks. dr. Pelczara, powołanego z katedry Uniwersytetu na stanowisko biskupa-sufragana dyecezyi przemyskiej. Miejsca na estradzie zajęli ks. prorektor dr. Knapiński, z dziekanem wydziału teologicznego ks. profesorem Spisem i sekretarzem Uniwersytetu profesorem Cyfrowiczem. Dalej obecni byli członkowie senatu akademickiego i profesorowie wszystkich wydziałów. Naprzeciw estrady zajął miejsce ks. biskup Pelczar. Aulę zapełnili liczni kapłani z dyecezyi krakowskiej, oraz słuchacze świętej Teologii. Pierwszy przemówił prorektor ks. Knapiński, zaznaczając, że ks. Pelczar jak dotychczas był chlubą Uniwersytetu, tak nadal będzie chlubą episkopatu, i przyczyni tem samem blasku Uniwersytetowi.

Imieniem wydziału teologicznego przemawiał ks. dr. Spis i ofiarował ks. Pelczarowi pierścień pamiątkowy. Imieniem słuchaczy przemawiali subdyakon Józef Sandacz z czwartego roku, a imieniem ogólnego stowarzyszenia młodzieży „Jagellonica" Szczepan Stus również z czwartego roku. Piękna była mowa ks. prałata Anatola Nowaka, który imieniem kapłanów dyecezyi, a byłych uczniów ks. Pelczara złożył w upominku pastorał z wizerunkami św. Pańskich, oraz medalion i album z fotografiami uczniów solenizanta. Karta tytułowa z portretem ks. Pelczara i widokami Katedry, oraz klasztorów krakowskich jest dziełem ucznia ks. Pelczara, ks. Karczmarczyka. Na liczne przemowy odpowiedział ks. biskup Pelczar, dziękując w gorących słowach za objawy wdzięczności i miłości. Na zakończenie pochyliły się berła akademickie przed ks. biskupem Pelczarem.

Kraków, 21 lutego. *(Dep. pryw. telef.)*. Komisya statutowa Rady miejskiej uchwaliła przedłożyć Radzie wniosek o wniesienie petycyi do Sejmu, co do wydania ustawy krajowej w przedmiocie przedłużenia mandatów członków Rady miejskiej na rok jeden, a to z powodu, że obecna ordynacya wyborcza musi być zmienioną ze względu na nowe ustawodawstwo podatkowe, a zmiana statutu wymaga gruntownego przygotowania.

Wiedeń, 21 lutego. Półurzędowa *Budapester Correspondenz* donosi, że br. Banffy dziś przed południem był na osobnej audyencyi u Najjaśniejszego Pana. Audyencya ta jednakże nie była jeszcze pożegnalną. Monarcha bowiem nie powziął decyzyi co do dymisyi gabinetu. Powziętą ona będzie dopiero wtedy, gdy Szell będzie w stanie dać jakieś pozytywne sprawozdanie, co do powodzenia misyi utworzenia gabinetu i widoków, jakie mogą mieć jego rokowania z opozycyą.

Wiedeń, 21 lutego. Dziś wieczorem pojawi się bilans zakładu kredytowego ziemskiego.

Budapeszt, 21 lutego. *Budapesti Hirlap* ogłasza interwiewy z hr. Albertem Appony'im i Franciszkiem Kossuthem.

Apponyi oświadczył, że partya narodowa zmianę rządu powitała z najwyższem zadowoleniem, o fuzyi jednak ze stronnictwem liberalnem nie ma obecnie mowy. Osoba Szella jest rękojmią zmiany systemu.

Kossuth uważa rozwikłanie sprawy za szczęśliwe i trafne, nie wątpi zaś, że rokowania kompromisowe będą gładko ukończone. Partya narodowa zbliży się z pewnością do liberalnej. ale jeszcze nie teraz.

Berlin, 21 lutego. Bank państwowy zniżył stopę procentową od dyskontu wekslowego na $4^1/_2$, a lombardowego na $5^1/_2$ prc.

Paryż, 21 lutego. Komisya senatu dla projektu ustawy o przydzieleniu karnych spraw rewizyjnych całemu trybunałowi kasacyjnemu wybrała Bisseuila referentem.

Sprawozdanie, proponujące przyjęcie przedłożenia rządowego, ma być dziś wniesione do senatu.

Paryż, 21 lutego. Około 500 robotników zatrudnionych przy porządkowaniu miejskich placów budowlanych i przy kanalizacyi, zawiesiło roboty z powodu, iż odmówiono im podwyższenia płacy.

Grenoble, 21 lutego. Maks Regis, były mer Algeru i Filippi, wydawca dziennika *Antijuif*, mieli dziś rozprawę przed sądem przysięgłych departamentu Visère z powodu przekroczenia prasowego i mowy, wygłoszonej w Paryżu, w której wzywali do mordów i rabunków. Z oskarżonych żaden się nie zjawił. Trybunał zasądził ich zaocznie i skazał Regisa na trzy lata więzienia i 1000 franków kary, a Filippiego na ośm miesięcy więzienia i 100 franków grzywny.

Madryt, 21 lutego. Na posiedzeniu senatu wniósł prezydent gabinetu Sagasta projekt ustawy, na podstawie której Hiszpania odstępuje Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej wyspy Filipiny. Prezydent senatu zaproponował, ażeby powyższy projekt ustawy przekazać odrazu osobnej komisyi, jednakowoż w skutek protestu konserwatywnych senatorów musiał swą propozycyę cofnąć.

Hr. Almenas usiłuje przeprowadzić dyskusyę nad zachowaniem się generałów Weylera i Blanca, admirała Cervery i gen. Linaresa. Dalej usiłuje mowca wykazać, iż Sant Jago de Cuba poddało się w haniebny sposób. (Powstaje wrzawa, w której bierze udział galerya, kilka osób z galeryi wydalono z powodu wznoszenia okrzyków).

Prezydent Sagasta broni rządu i postępowania hiszpańskiej komisyi pokojowej; zarzuca Amerykanom, iż postawili bardzo wygórowane żądania. „Co do winy zaś generałów — mówi Sagasta — to nad tem nie można jeszcze teraz debatować, gdyż generałowie znajdują się w śledztwie, i z wszelką dyskusyą w tym kierunku należy się wstrzymać, aż będą znane wyniki tegoż śledztwa".

Hr. Almenas zabiera powtórnie głos i wyraża swe ubolewanie z powodu, że żadnego generała jeszcze dotychczas nie powieszono. (Wrzawa. Protesty.)

Prezydent przywołuje mowcę do porządku.

Wśród ogólnego naprężenia i wzburzenia między senatorami, mówi dalej hrabia Almenas i atakuje generałów, którzy brali udział w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej. Mowca robi rządowi wyrzuty z powodu wyniku wojny i zaznacza, że smutny rezultat wojny jest winą rządu.

W obronie rządu zabiera głos minister wojny.

Po raz trzeci przemawia hr. Almenas, twierdząc powtórnie, iż San Juan de Portorico i San Jago de Cuba poddały się nieprzyjacielowi w hanieby sposób.

W odpowiedzi na wywody hr. Almenasa przemawia marszałek Primo de Rivera, jeden z generałów, który także brał udział w wojnie, a na którego również napadał hr. Almenas. Marszałek odpiera zarzuty hr. Almenasa, mówiąc, że podobne ataki dowodzą tylko tchórzostwa jego — i nazywając hr. Almenasa wprost oszczercą.

Nadto oświadcza hr. Almenas z oburzeniem, iż gotów jest wszystkie swe twierdzenia udowodnić.

Marszałek Blanco w obronie armii stwierdza, iż generałowie i żołnierze walczyli w wojnie ostatniej z całą dzielnością. Przemawiał jeszcze minister kolonij, broniąc postępowania rządu i generałów i powiada, iż rząd przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za wszystko, co się w ostatnich czasach zdarzyło. Po tem przemówieniu, przerwano. wśród ogólnego wzburzenia, dyskusyę i zamknięto posiedzenie.

Madryt, 21 lutego. Wniosek o udzielenie rządowi nagany za stanowisko w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej wywołał ożywioną dyskusyę w Izbie deputowanych. Wniosek ten podpisali także członkowie partyi konserwatywnej.

Dep. Anit czynił rząd odpowiedzialnym za wszystkie klęski, szczególnie zaś pod St. Jago de Cuba. Zdaniem mowcy, rząd polecił wydać to miasto Amerykanom, mimo, iż były widoki skutecznej obrony. Rząd w ten sposób chciał za jakąkolwiek cenę ratować monarchię.

Minister marynarki, zabrawszy głos, zastrzegł się przeciw temu i zapowiedział, iż szczegółową odpowiedź da jutro, poczem posiedzenie zamknięto.

Londyn, 21 lutego. Izba lordów przyjęła w pierwszem czytaniu wniesiony przez Jamesa projekt ustawy, skierowany przeciw lichwiarzom.

Waszyngton, 21 lutego. Prezydent wydał rozkaz rozpuszczenia z pod broni 16 tysięcy ochotników. Armia amerykańska liczy zatem obecnie 110.000 żołnierzy.

Waszyngton, 21 lutego. Izba reprezentantów kongresu północno-amerykańskiego uchwaliła 219 głosami przeciw 34 kredyt w wysokości 20 milionów dolarów, na pokrycie wynagrodzenia Hiszpanii za odstąpienie Filipinów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 101·45, Węgierska renta koronowa 97·95, Kredyty 369·50, Węg. kred. 398·50, Anglobank 159·50, Union 323·—, Bankverein 281·—, Länderbank 247·25, Staatsbany 360·75, Lombardy 67·25, Elbethal 256·50, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 133·50, Alpiny 246·50, Rima Muranyer 326·50, Prager Eisen 1199, Losy tureckie 60·90, Ruble (Event.) 127·50, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·25, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·—. Tendencya silna.

Berlin, 21 lutego 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 221·10, Disconto Gesellschaft 201·60. Tendencya —.

Dziś wieczór pojawi się bilans Zakładu kredytowego.

Wiedeń, 21 lutego 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 368·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 398·—, Akcye Anglobanku 159·—, Akcye Unionbanku 322·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 248·50, Akcye Bankvereinu 279·75, Akcye Bodenkredit 483·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 358·25, Akcye kolei południowej 66·50, Akcye tramwayowe 560·—, Akcye kolei Elbethal 253·—, Akcye kolei północnej 348, — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, Akcye Alpine 241·75, Akcye Rima Muranyi 324·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1174·—, Akcye fabryki broni 232·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·60, Renta majowa 101·40, Austryacka renta koronowa 110·75, Węgierska renta koronowa 97·90, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·80, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·25, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·45, Losy tureckie 60·70, Marki 58·97, Rubel 127·25. Lombardy —·—

Tendencya w obec powołania Szella z początku nader silna. Później nadeszły słabsze wiadomości z Berlina. Ruch w papierach górniczych ku końcowi znacznie osłabł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 lutego 1899.

HOTEL GEORGE.

PP JE. Ks. Sanguszko z Gumnisk, JE. St. hr. Tarnowski z Krakowa, JE S. hr. Kosiebrocki z Chlebowa, A. hr. Skrzyński z Zagórzan, M. hr. Wodzicki z Kościelec, Jenerał Brudermann z Tarnopola, Major Uherek z Brodów, A. Gorayski z Moderówki, P. Tyszkowski z Huwnik, E Sorański z Kornalowic, O. Schnell z Firlejowski, J. Trzecieski z Miejsca z Piastowego A Cielecki z Hadynkowie, E. Zagórski z Kołodziejówki, A. Theodorowicz z Dzikowa.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE L. dr Biliński z Wiednia, W. hr Dzieduszycki z Jezupola, S hr. Jabłonowski z Popowec, S. br. Hagienowic z Wielkie Oczy, S. Niezabitowski z Uherzec, J. Balicki z Drzazgowej Woli.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. F. Druzbacki z Bratkowiec, Dr C. Klemensiewicz z Krakowa, Dr. W. Czajkowski z Przemyśla, M. Torosiewicz z Putiatyniec, Dr. F. Zoll z Krakowa, Dr. H. Jordan z Krakowa, Dr. W. Kozłowski z Niżankowic. K. Romanowicz z Czerniowiec, K. Kostheim z Niska.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek. czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piatek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 lutego 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.25	212.25
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 50	295 50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378 —	388 —
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	20?.—	20?.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100 —	100 70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4%(pierwsza emisya)	97 20	97 90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 20	97 90
4% los w 56 lat	95 90	96 60
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 50	99 20
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
" " 4½%(3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
" " 4% wa. z roku 1891	— —	— —
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 25	28 —
" Stanisławowa	53 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleondor	9 51	9 61
Pół Imperiał	9 48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 75	59 15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 19 lutego 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	173.—	175.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	141.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158 25	159.25
" " 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
" " 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pro.	152.50	153.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.35	120.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.75	101.95
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	— —	— —
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.—	120.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.10	128.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.80
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
" poż. premiowa za 100 zł.	161.75	16?.50
" " " za 50 zł.	161.25	162.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.40	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.25	131.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.20	98.20
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.45	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.60	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.75	61.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110. —	111.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.40	96. –
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	98.	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.50	96.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.10
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
" " " " " " 1887 4 pr.	101.50	102.50
" " " " " " 1888 4 pr.	101.10	102.10
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.25	99.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7 20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.25	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.—	65.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50	12.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.50	28 50
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	158.25	159.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1420.—	1425.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.40	370.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	399.—	399.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	203.—	205.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	246.60	247.10
" Austro-węg. 600 zł.	923.—	927.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	320.50	321.—
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	137.—
Zivnostenska banka 100 zł.	134.75	135.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	203.—	207.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3530.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.75	293.?5
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	475.—	478.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	373.—	376.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	239.50	240.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1170.—	1174.—
Schodnicy 500 kor.	840.—	845.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.50	135.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	185 —	186.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.35	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.?5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.32	44.42
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.55
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 376/96 (2) (1077 2—3)

Do spadku po Marcinie Sobolskim synie Stanisława zmarłym dnia 6 kwietnia 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia konkuruje z ustawy syn Franciszek Sobolski. Miejsce jego pobytu jest niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku zgłosił się w sądzie i oświadczenie wniósł bo inaczej spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem jego Franciszkiem Lachowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 8 listopada 1898.

L. cz IV. 377/96 (2) (1078 2—3)

Do spadku po Maryannie z Pankiewiczów Sobolskiej konkuruje syn Franciszek z ustawy. A gdy jego miejsce pobytu jest niewiadome wzywa sie go by w ciągu roku zgłosił się do spadku, bo inaczej przeprowadzony będzie z kuratorem jego Franciszkiem Lachowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 6 listopada 1898.

L. cz. E. 980 98 (2) (10 0 2—3)

Przeciw Izydorowi vel Izakowi Demian z życia i pobytu niewiadomemu przez kuratora dr. Horowitza adw. w Tarnopolu zastąpionemu dozwolono uchwałą z 11 grudnia 1898 E 980/98 ( ) na rzecz towarzystwa kredytowego w Borszczowie celem ściągnięcia wierzytelności 300 zł. z pn. przymusową licytacyę dłużniczych 4|5 części realności wykazu hip. 171 ks. gr. Monasterzyska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 11 grudnia 1898.

L. cz. IV. 356/96 (2) (1143 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Gródku wzywa nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Kozłak, by najdalej w przeciągu roku od dnia tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po zmarłym w Gródku 17 maja 1895 z pozostawieniem kodycylu z dnia 6 maja 1894 Hryńku Kozłak, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 11 czerwca 1898.

L. cz. C. 22/99 1 (1277 1—3)

Przeciw Janowi Bulakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Krościenku przez Annę Swierczakową pozew o zapłacenie kwoty 70 zł. w a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 marca 1899 godz. 8½ rano sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Bulaka. ustanawia się pana Miśka Bulaka w Jaworkach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. C. 29/99 1 (282)

Przeciw p. Stanisławowi Łukasiewiczowi dzierżawcy dóbr w Wimatyńcach i Wygodzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez p. Wandę z hr. Borkowskich Jabłonowską, właścicielkę dóbr w Zagwoździu pozew o rozwiązanie umowy dzierżawy dóbr Wimatyńce i Wygoda z daty Lwów 11 czerwca 1895 l. rep. 8089.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 lutego 1899 o 9 godzinie rano w sali rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw p. Stanisława Łukasiewicza, ustanawia się pana dr. Łazarza Schauera adwokata w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Stanisława Łukasiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 14 lutego 1899.

L 16817 (1015 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Michała Ostręgę i Ewę Babiarzowa, iż przeznaczone dlań rezolucye z dnia 17 sierpnia 1896 L. 10.947 i z dnia 19 grudnia 1896 l. 16817 doręczono ustanowionemu ad hoc kuratorowi dr. Józefowi Datce adwokatowi w Dąbrowie.

C. k Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 19 grudnia 1896.

Licytacye.

L. cz. E. 233/98 (7) (825 3—3)

Na żądanie Mojżesza Schenkera, Jakóba Münza i Chaji Majerchof w Dąbrowie, odbędzie się dnia 22 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Żelazówka objętej, wedle pozycyi 3 karty B dłużnika Józefa Mikulca w Żelazówce własnością będącej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni, dwojga źrebiąt, czterech krów, jednego cielęcia, jednego wozu, jednego pługa z kolcami, dwóch par bron i jednej uprzęży na konie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z budynkami, składającymi się z domu, stodoły i studni na 3073 zł. 77 ct., przynależności zaś na 353 zł.

Najniższa cena wynosi 2284 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 3

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Żabno, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. E. 414/98 (3) (1108 3—3)

Na żądanie Stanisława Platowskiego, zastąpionego przez dr. Kazimierza Czarnika, odbędzie się dnia 22 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 903 i całej realności lwh. 904 w gminie Leżajsk, Gwalberta Podrzyckiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, paszy dla niej, 2 beczek, 2 konewek i 3 cebrzyków.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4500 zł. przynależności zaś na 84 zł.

Najniższa cena wynosi 3056 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zarazem zarządza się zanotowanie w księdze gruntowej terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. E. 252/98 (6) (1194 3—3)

Na żądanie Hersza Halperna, kupca w Dolinie, odbędzie się dnia 28 lutego 1899 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya posiadłości whl. 139 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. I. objętej, dłużnika Jana Wintera, syna Franciszka, gospodarza w Dolinie, własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2730 zł.

Najniższa cena wynosi 1580 zł., p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. 1029/98 (3) (1033 3—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 21 marca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 662, 584, 653, 751 i 839 księgi gr. gm. kat. Bełełuja objętych, Mikołaja Hnatiuka Jurija, Anastazyi z Hnatiuków, Hnatiuk, Maksyma Tymczuka, Wasyla i Dawida Rosenbecka własnych, składających się z parc. gr. 346 1, 961, 65/3, 308/1, 354/3 622/3, 1686,3, 1687/3, 434/2, 149/2 z przynależytościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a to:

a)	posiadłość	whl.	662	objęta	na	350	zł.
b)	„	whl.	653	objęta	na	1·5	zł.
c)	„	whl	584	objęta	na	80	zł.
d)	„	whl.	751	objęta	na	120	zł.
e)	„	whl.	839	objęta	na	245	zł.
f)	przynal.	whl.	751	objęta	na	42	zł.
				Razem		942	zł

Najniższa cena wynosi 628 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 209/98 (2) (1096 2—3)

Na żądanie Anny z Mrozków Nogajowej zastąpionej przez p. adw. dr. Dańca w Brzozowie odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 1/6 części realności lwh. 412, i 1 6 części z połowy realności lwh. 413 ks. gr. gm Brzozów, Franciszka Zbiegnia własnej.

Części nieruchomości powyższych, wystawione na licytacyę, są ocenione na 176 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 117 zł. 78 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postepowsnia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1898

L. cz. E. 492/98 (8) (1200 2—3)

Na żądanie Estery Reitman właścicielki realności w Kaczanówce przeciw Sarze Reitman z domu Parnes właśc. real. w Skałacie odbędzie się dnia 21 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/7 części realności objętej whl. 606 ks gr. gm. Skałat pod lk. 417 położonej składającej się z pbud. 558/1 i 558/2 z wybudowanym na nich domem nieszkalnym i szopą wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 92 zł. 14 ct.

Najniższa cena wynosi 46 złr. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. E. 109/98 (2) (1229 2—3)

Na żądanie Wawrzyńca Pietrasza w Przysietnicy odbędzie się dnia 14 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realnrści lwh. 838 i połowy realności lwh. 843 ks. gr. gm. Przysielnica objętych, Agnieszki z Peleszów Wolanin własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 777 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 518 złr. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. VI. 813/93-98 (2) (1032 2—3)

Na żądanie Mojżesza Jakóba Mehlera w Śniatynie odbędzie się dnia 23 marca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 6/20 niewydzielonych części realności objętych whl. 352/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, Szabsy Frumeth i Chany Frumeth własnych.

Cała realność składa się z pb. 667, przynależności żadne.

Cena szacunkowa całej realności whl. 352/II. wynosi 450 zł. w. a.

Cena szacunkowa sprzedać się mających 6/20 niewydzielonych części tej realności 130 zł. a zatem najniższa cena kupna wynosi 86 zł. 67 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 28 grudnia 1898.

L. cz. VI. 1880/24 3/IV. (1237 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi 221 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 10 dnia 21 marca 1899 o godz. 4 po południu relicytacya realności whl. 351 ks. gr. gm. kat. Dolina V. objętej, Maryi Fehmel 2o Harasymczuk własnej.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 145 zł.

Resztę warunków relicytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut sądzie biuro Nr. 10 w czasie godzin urzędowych.

Dolina, 30 stycznia 1899.

L. cz. E. 230/98 6 (1256 1—3)

Na żądanie Michała Godka z Frysztaka, odbędzie się dnia 2 marca 1899 o $9^1/_2$ rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya realności whl. 309 gminy Frysztak objętej Jana Trałki i spadkobierców śp. Maryanny Trałkowej po połowie własnej oraz realności whl. 493 tejże gminy spadkobierców śp. Maryanny Trałkowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, stodoły, drewutni i wychodków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 5087 zł. 83 ct. w. a., przynależności zaś na 355 zł.

Najniższa cena wynosi 3392 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, 20 stycznia 1899.

L. cz. E. 274/98 2 (1255 1—3)

Na żądanie Władysława Kłomiuka w Trzcinicy, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o $9^1/_2$ rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya posiadłości whl. 83 gminy Markuszowa objętej, Ozyasza vel Szyji Frieda własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z chałupy, stodoły i stajenki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 645 zł. 83 ct., przynależności zaś na 380 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 685 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, 20 stycznia 1899.

L. cz. E 510/98 2 (1292)

Na żądanie Berla Finklera odbędzie się dnia 22 marca 18 9 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 15 licytacya realności lwh. 48 w Zawadzie uszewskiej dłużników Andrzeja i Wawrzyńca Hoblów własnej.

Nieruchomość wystawiona a licytacyę jest oceniona na 4202 zł. 65 c, wadyum wynosi 420 zł. 26 ct. a najniższa oferta, poniżej której realność ta sprzedaną być nie może kwotę 2801 zł. 76 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, katastralny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest p. adwokat dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. E. VIII. 229/98 (4) (1252)

Na żądanie Stanisława Bienia z Gumnisk, odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 2/3 cz. realności whl. 3 ks. gr. gm. kat. Gumniska objętej, dłużników Franciszka Bryga i małoletniego Antoniego Bryga po 1/3 części własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1809 zł. 86 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 1207 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1899.

L. cz. Succ. 9050/1246 (1206)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddz. VII. we Lwowie, jako władza sprawy niesporne przewodząca, ogłasza niniejszem, że dnia 20 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 20 dobrowolna publiczna licytacya celem wydzierżawienia realności pod l. k 530³/₄ we Lwowie położonej, do fundacyi Stanisława hr. Skarbka należącej, wraz z przynależnymi budynkami i inwentarzem na dalszy 6letni okres dzierżawy a mianowicie na czas od 24 czerwca 1899 do 24 czerwca 1905 pod warunkami w podaniu Succ. 9050/1248, szczegółowo podanymi a w ogólności, że cena wywołania wynosi 600 zł. rocznie, że każdy chęć wydzierżawienia mający 10 procent ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien i że licytacya ta wyłącznie na pisemne oferty, przeprowadzoną będzie, i że na tym terminie oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 przed południem, poczem licytacya zakończoną i żadne więcej oferty przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w kancelaryi senatu VII lub w kancelaryi centralnej administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym.

Lwów, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. III. 3256/94 (3) (1251)

Na żądanie Michała Kołodzieja, włościanina w Dudyńcach, zastąpionego przez dr. Wojciecha Szlączkę adwokata w Sanoku, odbędzie się dnia 7 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 w Sanoku licytacya posiadłości dłużnika Michała Kotlarza własnej, wyk. hip. l. 48 ks. gr. gminy Dudyńce objętej, bez żadnych przynależności.

Nieruchomość ta składająca się z łąk, pastwisk i ról wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6 428 zł.

Najniższa cena wynosi 287 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te soby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla takich niewiadomych wierzycieli ustanowiony już został w tej sprawie kuratorem dr. Józef Flakowicz adwokat w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 486/98 (4) (1260 1—3)

Na żądanie Samuela Markusa 2 im. Ungara, odbędzie się dnia 17 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym,p w sali rozpraw Nr. 1 w Radziechowie licytacya 14.24 części ciała hip. objętego wykazem hipotecznym l. 651 gminy Radziechów Arona Schwarzwalda, Judy Schwarzwalda i Scheindli ze Schwarzwaldów Stimpler własnych wraz z przynależytościami składającemi się z domu mieszkalnego.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 130 zł. 84 ct., przynależytości zaś na 735 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 577 zł. 22 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 17 stycznia 1899.

Konkursa.

L. 3594 (1183 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycieli szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryach nauczycielskich.

1 Na dwie posady nauczycieli szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze, jedna z językiem wykładowym polskim, druga z językiem wykładowym ruskim, obie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy językowo historycznej, a o ile można także do udzielania nauki zręczności (slöjdu).

2. Na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu z językiem wykładowym ruskim, z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy przyrodniczej.

3. Na posadę nauczyciela muzyki i śpiewu w charakterze nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie z kwalifikacyą na nauczyciela muzyki i śpiewu, tudzież gry na skrzypcach, na fortepianie i na organach w seminaryach nauczycielskich Pierwszeństwo będą mieli kompetenci z kwalifikacyą nauczycielską do szkół ludowych.

Do posad powyższych przywiązane są pobory służbowe prawo do datków pięcioletnich unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 174.

Kompetenci ubiegający się o jedną z wymienionych posad albo o inne podobne posady, które ewentualnie opróżnić się mogą, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 30 marca 1899.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący aby lata spędzone w służbie dotychczasowej były im policzone na posadę o którą się ubiegają nie tylko do ogólnej ilości lat służby lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 7, 8 i 14 ustawy z 19 września 1898 Dz u. p. Nr 174 mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści które można osiągnąć na podstawie zacytowanych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 11 lutego 1899.

L. 2506 (1184 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady:

1. na dwie posady nauczycieli głównych w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich, a to na jedną z kwalifikacyą do udzielania nauki języka niemieckiego oraz historyi i geografii, drugą zaś z kwalifikacyą do udzielania nauki matematyki i fizyki w języku wykładowym polskim.

2. Na dwie posady nauczycieli głównych w c. k. seminaryum męskiem w Sokalu, obie z językiem wykładowym polskim i ruskim a to na jedną z kwalifikacyą nauczycielską matematyki i fizyki lub historyi naturalnej a przynajmniej z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy przyrodniczej na drugą zaś z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich a przynajmniej niższych a to do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych.

Do posad powyższych przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowanych ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. nr. 174.

Kompetenci ubiegający się o jedną z wymienionych posad lub o inne podobne posady, które ewentualnie opróżnić się mogą, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 marca 1898.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący aby lata spędzone w służbie dotychczasowej były im na posadzie o którą się ubiegają policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 174 mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści które można osiągnąć na podstawie zacytowanych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 lutego 1899.

L. 87.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Lisku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Stałego nauczyciela kierującego szkoły 5-klasowej męskiej z płacą 450 zł., dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i pomieszkaniem w naturze, ewentualnie odpowiedniem relutum.

II. Stałego nauczyciela starszego szkoły 5-klasowej męskiej z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

III Stałego nauczyciela młodszego szkoły 5-kl. męskiej z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

VI. Dwóch stałych nauczycielek starszych szkoły 5-kl. żeńskiej z płacą po 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie

V. Stałego nauczyciela (nauczycielki) młodszego szkoły 2-kl. w Baligrodzie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

VI. Stałego nauczyciela (nauczycielki) kierującego szkoły 2-kl. w Czasznie z płacą 350 zł., dodatkiem 50 zł za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

VII. Stałych nauczycieli (nauczycielek) młodszych szkół 2-kl. w: 1. Czarnej, 2. Czaszynie, 3. Smolniku ad Baligród, 4. Woli Michowej z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

VIII. Stałych nauczycieli (nauczycielek) samoistych szkół 1-klas. w: 1. Balnicy, 2 Beresce, 3. Łobozwi, 4. Maniowie, 5. Olszanicy, 6. Serednicy, 7. Skorodnem, 8. Stańkowej, 9. Stężnicy, 10. Teleśnicy oszwarowej, 11. Teleśnicy sannej, 12. Wetlinie, 13. Zahoczewiu, 14. Zawadce, 15. Żebeńsku, 16. Zernicy wyżnej z płacą po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem gruntu szkolnego.

W szkołach w Lisku i Baligrodzie językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich innych zaś ruski.

Ad I., II., IV. zastrzeżone jest pierwszeństwo nauczycielom (nauczycielkom) z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, zaś ad III. uzdolnionym do udzielania nauki śpiewu i gimnastyki.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 22 marca b. r.

Lisko, dnia 21 stycznia 1899.

L. 314.

Celem stałego obsadzenia posady starszej nauczycielki 5-klasowej szkoły żeńskiej z polskim językiem wykładowym w Kamionce strumiłowej ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory IV. klasy płac.

Kompetentkom z egzaminem wydziałowym zastrzega się pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do 22 marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kamionce str., 29 stycznia 1899.

L. 2169.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie prostuje w konkursie ogłoszony w Nr. 2 i 3 Dziennika ustępy 7 i 8. W ustępie 7. wynosi płaca nauczycieli po 350 zł. (nie 300 zł., w ustępie 8. płaca stałego młodszego nauczyciela w Krzyżu 350 zł. (nie 300 zł.).

Tarnów, 21 stycznia 1899.

L. 60.

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki dla oddziału krawieczczyzny w kursach praktycznych przy szkole wydziałowej żeńskiej im św. Scholastyki w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady, którą prezentuje Rada miasta, przywiązana jest płaca roczna 900 zł prawo do pobierania dwóch dodatków pięcioletnich po 10% rocznej płacy i 10% dodatku do płacy tytułem dodatku kwaterowego i prawo do emerytury z funduszu emerytalnego urzędników miasta Krakowa.

W myśl §. 29 statutu rzeczonych kursów jest warunkiem uzyskania ogłoszonej posady świadectwo z ukończonego kursu robót w Krakowie lub w innej tego rodzaju szkole fachowej.

Uzdolnienie szczególne może jednak wyjątkowo w braku świadectwa szkolnego i w inny sposób być udowodnione.

Kandydatki ubiegające się o rzeczoną posadę, posiadające obywatelstwo austryackie, mają swoje podania należycie udokumentowane (metryka urodzenia, dowody uzdolnienia i tabela kwalifikacyjna) za pośrednictwem swej bezpośredniej przełożonej władzy wnosić do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 29 marca 1899.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

miejskiej.

W Krakowie, dnia 14 stycznia 1899.

L. 351.

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Kierującego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Cmolesie z płacą roczną 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Samoistnych nauczycieli szkół 1-kl. w Komorowie, Przedborzu, Kossowach, Spiach ad Wilcza wola, z płacą 350 zł, i wolnem pomieszkaniem.

3. Nauczycieli młodszych, szkół 2-kl. w Cmolosie, Kolbuszowej górnej, Krzątce, Kupnie, Lipnicy, Majdanie, Niwiskach, Widełce z płacą 300 zł., w Majdanie 400 zł. (w Cmolesie i Kolbuszowej górnej wolne pomieszkanie) i 10% tych płac jako dodatkiem na pomieszkanie.

4. Młodszego nauczyciela szkoły 5-kl. w Kolbuszowej z płacą 400 zł. i 10% tej płacy jako dodatkiem na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej w terminie do 29 marca br,

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kolbuszowej, dnia 3 lutego 1899.

Upadłości.

L. S. IV. 5/98 C. C. 124 (1188 3—3)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Izaka Marka z Wadowic wyznaczam termin na dzień 14 marca 1899 o godz. 10 rano w biurze Nr. 31 c. k. sądu obwodowego w Wadowicach.

Wadowice, dnia 9 lutego 1899.

Komisarz konkursowy.

Chodorowski.

L. cz. S. 24/98 29 (1283 2—3)

W sprawie konkursowej firmy „L. Bardach" celem sprawdzenia rachunków przez tymczasowego zawiadowcę masy p. adwokata dr. Juliana Ilewicza przedłożonych i ustalenie jego honoraryum wyznacza się po myśli §§. 144, 149, 150, 161 ord. konk. termin na dzień 21 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sali 21 tut sądu (ul. Teatralna l. 13), na który się ogół wierzycieli i krydataryuszkę wzywa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. S. 1/98 50 (1286)

W sprawie konkursowej Mojżesza Seligmana w Rawie ruskiej celem oświadczenia się ogółu wierzycieli i samego krydataryusza na wniosek zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli dotyczący pozbycia nieściągniętych dotąd wierzytelności masy z wolnej ręki w drodze ofert najwięcej oferującemu bez odpowiedzialności za należność i ściągalność wyznacza się po myśli §. 146 ord. konk. termin na dzień 28 lutego 1899 o godzinie 11 przed południem w sali 21 tut. sądu (ul. Teatralna 13) na który się interesowanych pod tym rygorem wzywa, że niestawających uważać sąd będzie za przystępujących do wniosku wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. S. 9|98 11 (1267)

Stałym zarządcą masy rozbiorowej Gabryela i Salamona Ziegellaubów z Kołomyi ustanowiono pana Izydora Fadenhechta, zaś zastępcą jego p. Izaka Hechta obydwóch kupców z Kołomyi.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 29 października 1898.

Kuratele.

L. cz. L. XI. 87/98 (4) (1191 2—3)

Antoni Ożóg z Krowodrzy uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jakób Ciężki z Krowodrzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. X. 126/97 (6/X.) (1192 2—3)

Salomea Halpern uznana umysłowo chorą. kuratorem jest Salomon Ritterman.

C. k. sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 24 maja 1898.

L. cz. L. 9/98 5 (1179 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi jako władza kuratelarna uchwałą z dnia 16 grudnia 1898 l. 9/98 5. uznał Stanisława Mulawskiego w Kołomyi za marnotrawcę i ustanowił dla niego kuratora w osobie Michała Piskozuba.

Kołomyja, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. V 8/90 (1) (1202 2—3)
Ołeksa Buszczak z Wołostkowa uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Stefan Jaremczuk z Wołostkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. IV. 255/97-898 (13) (1203 2—3)
Kuratela z powodu marnotrawstwa nad Wasylem i Heleną Biłobranami z Batkowa uchwałą z 31 grudnia 1897 l. 8495 zawieszona, zostaje zniesioną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. L. 8/98 (4) (1164 2—3)
Wojciech Wójcik z Ołpin uznany marnotrawcą, kuratorem Wojciech Grzywa z Ołpin.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, 21 stycznia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. praes. 2010 13 N. M/99 (1205 3—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Stefan Tańczakowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 listopada 1898 l. 26.464 notaryuszem w Potoku złotym zamianowany, złożywszy dnia 14 lutego 1899 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. Nc. III 1/98 1 (1146 3—3)
Józef Mięso i Małgorzata z Kopalów Mięsowa, zamieszkali w Wadowicach górnych powiat sąd. Radomyśl, wnieśli do tutejszego c. k. sądu podanie o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia w poz. 1 karty C. whl. 206 ks. gr. gminy Chechły umieszczonego wpisu tej treści „Tomasz Rymut instrumentem kaucyi dto 20 listopada 1818 kaucyonuje się za Abrahama Rauchwergera, pachciarza konsumpcyi miejskiej gorzałki, piwa i miodu w sumie 575 zł“.
Ponieważ niewiadomo gdzie Abraham Rauchwerger obecnie przebywa, przeto w celu strzeżenia praw jego ustanowiony został kurator w osobie p. adw. dr. Strowskiego w Ropczycach.
Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Rauchwergera na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Wszystkich, którzyby sobie rościli jakie pretensye z powodu tego wpisu hipotecznego wzywa się, aby te pretensye do dnia 1 marca 1900 r. w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem raoie na prośbę Józefa i Małgorzaty Mięsów wpis ten zostanie uznany za umorzony i zezwoli się aby został z hipoteki wykreślony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 17 maja 1898.

L. cz. A. 136/98 9 (1028 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu jako władza spadek pertraktująca podaje do wiadomości, że dnia 22 kwietnia 1868 umarł w Korolówce Onufry Burmej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce zamieszkania ustawowych dziedziców Petra Burmeja i Ołeksy vel Łesia Burmeja jest niewiadome, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Janem Czechowiczem w Tłumaczu przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 9 stycznia 1899.

L. prop. 150/98 13 (1067 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 19 września 1889 l. 15.002 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Mogilno według whl. 153 uprawnionego Stanisława Głębockiego, Bolesława i Klary Racieskich własnością będącej w kwocie 3223 zł. 86 ct., wzywa wszystkich którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 16 listopada 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1899 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili. Zgłoszenie ma obejmować:
a) dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane;
b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;
c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;
d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w po wyższym terminie, będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyj swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznymi nie będzie on już słuchany przy rozprawie.
Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, któraby interesenci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 pat. z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczona na gruncie.
Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.
Nowy Sącz, dnia 20 grudnia 1898.

L. 33837 (1054 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Barucha, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowej 35 zł. 58 ct. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 127 gm. Skoryszów objętej, Mikołaja Barucha własnej na rzecz c. k. Skarbu Państwa ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia z Tarnowa i temuż doręczył rezolucyę hipoteczną z dnia 23 maja 1897 l. 15881.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, dnia 19 grudnia 1897.

L. cz. T. 39/98 (2) (1065 2—3)
C. k. Sąd kraj. w Krakowie na prośbę Jakóba Kopela Majersdorf wzywa każdego, ktoby posiadał policę asekuracyjną Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z daty 8 sierpnia 1891 r. L. 11478 na kwotę 3000 zł. opiewająca a mającą być wypłaconą po 20 latach od daty wystawienia Jakóbowi Kopel'owi Majersdorf ewentualnie jego córce Chanie Freudele Majersdorf ażeby ją w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni licząc do dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie przedłożył w przeciwnym razie na ponowne żądanie Jakóba Kopel'a Majersdorf polica niniejsza uznaną zostanie za umorzoną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 listopada 1898

L. cz. IV. 245/86 (2) (1056 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 4 października 1886 umarł we Lwowie inwalid Jędrzej Jasiewicz przynależny do gminy Sroeisko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ sądowi tut. niewiadomo, czy i komu przysługuje po nim prawo dziedziczenia przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu zamyślają podnieść pretensye do spadku by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tut. sądzie i po wykazaniu ich prawa dziedziczenia do spadku się oświadczyli gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i swój tytuł dziedziczenia wykazali, cześć zaś spadku do której by się nikt nie zgłosił, a gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny uznanym i Wysokiemu Skarbowi Państwa przyznanym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 31 grudnia 1898.

L. Prez. 181 18/99 2 (1265 1—3)
Prezydent c. k. sądu kraj. wyższ. w Krakowie zamianował na I. wyczajną z dniem 1 marca 1899 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcickiego, Józefa Kozubskiego i Zygmunta Sazyusza Jaworskiego.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Jasło, dnia 18 stycznia 1899.

Doniesienia prywatne.

Wyjątkowa nędza. Wdowa po krawcu, 4 dziatek, jedno 3 tygodni, bez najmniejszego utrzymania, prosi o pomoc. Anast. Gramatyka, ul. Łyczakowska 22.

Obwieszczenie.

Jeszcze z roku 1895 i początków 1896 znajduje się w naszym magazynie w Udine sześć skrzyń, zawierających bieliznę i inne drobiazgi gospodarskie, które należą do następujących osób:
Medyński Jan, Mysków Michał, Hołubec Franciszek, Zając Łukasz (2 skrzynie) i Soroń.
Ponieważ mimo wszelkich zabiegów z naszej strony nie mogliśmy do dziś dnia odnaleźć wyżej podanych, przeto zawiadamiamy niniejszem wszystkich interesowanych, aby w przeciągu trzech miesięcy i trzech dni od daty ostatniego ogłoszenia tego obwieszczenia zgłosili się po odbiór swych rzeczy, gdyż w przeciwnym razie te w drodze publicznej licytacyi zostaną sprzedane.
Wszystkie gazety ludowe upraszamy o powtórzenie tego obwieszczenia w części kronikarskiej.
Udine, dnia 16 lutego 1899.
Ajencya Nodari Udine-Italia.

Ogłoszenie.

Dnia 26 marca 1899 r. odbędzie się w sali radnej Magistratu Starego Sącza o godzinie 2 po południu

Zgromadzenie ogólne

Członków Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu, na które P. T. Członków Towarzystwa tego zaprasza się.

Przedmiotem obrad będzie:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1898.
2. Rozdział czystego zysku i ustanowienie dywidendy za rok 1898.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1898.

Prezes Rady nadzorczej: Kasper Szymaszek.

Zamknięcie rachunków i Bilans za rok 1898
Towarzystwa zaliczkowego we Frysztaku.

L. porz.	Wyszczególnienie	Obroty				Bilans surowy				Rachunek strat i zysków				Bilans 31 grudnia 1898			
		Przychód		Rozchód		Stan bierny		Stan czynny		Zyski		Straty		Stan bierny		Stan czynny	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Udziały	3135	.	.	.	3135		.	.	.	.	.	.	3135	.	.	.
2	Wkładki na rachunek bieżący	31337	46	8978	19	22359	27	.	.	.	.	.	.	22359	27	.	.
3	Pożyczki	7865	.	33552	.	.	.	25687	.	.	.	.	.	.	.	25687	.
4	Odsetki	112	92	645	29	484	63	.	.	321	81	.	.	.	.	.	.
	„ naprzód pobrane	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	213	33	.	.
	„ zaległe	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	50	51
5	Fundusz rezerwowy	153	.	.		153	.	.		.	.	.	.	153	.	.	.
6	Koszta urządzenia i ruchomośc	.	.	235	19	.	.	235	19	.	.	23	52	.	.	211	67
7	„ administracyi	500	.	641	16	500	.	641	16	.	.	141	16	.	.	.	
8	Zaliczki procesowe	.	.	4	20	.	.	4	20	.	.	.	.	.	.	4	20
9	Straty i zyski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	157	13	157	13	.	.
10	Gotówka 31 grudnia 1898	.	.	64	35	.		64	35	.	.	.	.	.		64	35
		44120	38	44120	38	26631	90	26631	90	321	81	321	81	26017	73	26017	73
	Do tego Przychód			44120	38												
	Ogólny obrót			88240	76												

We Frysztaku, 11 lutego 1899.

Dyrekcya:
ks. Fr. Prusak, W. Dukiet.

Za zgodność z księgami.
Julian Rychlewski, Antoni Smyka.

Wykaz firm kontrolowanych

przez krajową Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą

w Dublanach:

Bank rolniczy we Lwowie;
Dom dla ziemian we Lwowie;
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie, ulica Karmelicka l. 21—23.
Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie;
Handel nasion T. Lewicka w Krakowie;
Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni;
Pierwsza krajowa produkcya nasion T. Łuckiego w Mełnie;
Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana barona Brunickiego w Podhorcach;
Zakład ogrodniczy L. Freegego w Krakowie;
Związek handlowy dla kółek rolniczych we Lwowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1899 ze Stacyą doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:

1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi,

2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki (zarazy) lub jej ilość w jednym kilogramie towaru,

3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacyi botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty, do 50% zniżki taryfy Stacyi.

Bliższe szczegóły, dotyczące warunków umowy rodzaju gwarancy i iodszkodowania, uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo Stacyi. 189

Dublany, 16 lutego 1899.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz, kierownik stacyi.

Bilans powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu

za r. 1898.

	Stan czynny	zł.	ct
I.	Zapas w gotówce . . .	10.908	89
IV.	Pożyczki hipoteczne . .	155.091	81
V.	Pożyczki gminom	16.330	47
VI.	Zaliczki na zastaw papierów	3.994	.
VII.	Weksle eskontowane . .	161.854	.
IX.	Weksle w procesie . . .	10.345	
X.	Koszta procesowe	2.346	43
XI.	Wadya	2.023	25
XIII.	Papiery wartościowe . .	48.081	.
XIV.	Należytości asekurac. . .	314	85
XVII	Zaliczki zwrotne i do wyrach.	824	17
XVIII.	Inwentarz	171	46
XXV.3	Odsetki zaległe	3.999	13
	Fundusz rezerwowy . . .	11.236	92
	Kaucye zabezpieczenia itd.	1.391	82
		428.913	20

	Stan bierny	zł	ct.
II.	Wkładki	389.043	79
III.	Dotacya Banku kraj. . .	865	52
XXII.	Otwarty kred. w Bku kraj.	19.960	
XXV.4	Odsetki naprzód pobrane .	2.757	68
	Fundusz rezerwowy . . .	11.236	92
	Kaucye zabezpieczenia itd.	1.391	82
	Czysty zysk za r. 1898 .	3.657	47
		428.913	20

Dyrekcya powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.